# Wyrok w procesie Grocholskiego na stronie 3-ej

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 14 — (685) | Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce. środa, 15 stycznia 1947 r. | Rok V.

## Przed porozumieniem polsko-czeskim

### Czechosłowacja zrzeka się swych pretensji do okręgu Kładzka, Raciborza i Głąbczyc

Praga, 14. 1. (Specjalna obsł. „Telepress-u“) Z chwilą gdy skład delegacji czechosłowackiej na konferencję londyńską został ustalony, korespondentowi „Telepressu“ oświadczono z miarodajnego źródła, że rząd czechosłowacki zrzeka się całkowicie swoich pretensji do okręgu Kładzka, Raciborza i Głąbczyc. Ustalenie granicy polskiej na Odrze i Nisie Czechosłowacja uważą za kwestię niezmiernie żywotną dla Polski i już przesądzoną. Wszczynanie jakiejkolwiek dyskusji na ten temat rząd czechosłowacki poczytuje za intrygi międzynarodowej reakcji. Socjalistyczny minister Lauschman stwierdził w niedzielę kategorycznie, że nie może być niezależnej Czechosłowacji bez silnej Polski.

Korespondent „Telepressu“

dowiaduje się od wysoko postawionych osobistości, że rząd czechosłowacki ma zamiar, podjąć natychmiast inicjatywę w sprawie zawarcia czechosłowacko - polskiego porozumienia, obejmującego sprawy wojskowe, gospodarcze i kulturalne.

## Traktat pokojowy czy statut pokojowy?

### Wczoraj rozpoczęły się obrady zastępców ministrów „Wielkiej Czwórki“

**Londyn, 14. 1.** Z Londynu donoszą, że jednym z naczelnych zagadnień, które zastępcy ministrów spraw zagranicznych będą mieli rozwiązać w Londynie jest sprawa, **czy kraje zwycięskie przedstawią Niemcom traktat pokojowy do podpisania. czy też Niemcy otrzymają statut pokojowy.** W pierwszym wypadku zaszłaby konieczność utworzenia rządu niemieckiego, który by traktat pokojowy podpisał. w drugim wypadku zaś Niemcy otrzymałyby statut pod którym znalazłyby się jedynie podpisy krajów zwycięskich. **Możliwość statutu dla Niemiec wyraził na konferencji prasowej delegat Stanów Zjednoczonych Murphy.**

**Norwegia i Dania** nie wyznaczyły swych delegacji dla przedstawienia postulatów w sprawie traktatu z Niemcami na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. **Rządy tych państw wystosują jedynie pisemne noty na konferencję zastępców.**

Również Grecja i Kanada nie wysyłają delegacji i będą reprezentowane przez swych przedstawicieli dyplomatycznych —

### Roszczenia terytorialne Czechosłowacji wobec Niemiec

**Praga, 13. 1.** Prasa czeska donosi o żądaniach terytorialnych, jakie Czechosłowacja zamierza wysunąć na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. **Dzienniki twierdzą. iż Czechosłowacja domagać się będzie takiego wytyczenia granicy z Niemcami, aby granica górska przesunięta została o 15 km w głąb.** W ten sposób cały łańcuch górski znajdzie się pod kontrolą Czechosłowacji.

## Wallace złoży wizytę w Anglii

Nowy Jork, 14. 1. Były amerykański minister handlu, a obecnie wydawca czasopisma „New Republic", **Wallace podał do wiadomości, że przyjął zaproszenie na przyjazd do Wielkiej Brytanii w początku kwietnia rb.**




Wallace będzie gościem wydawcy lewicowego tygodnika brytyjskiego „New Statesman and Nation" **Martina** oraz grupy reprezentującej postępowe elementy brytyjskiej Partii Pracy. **Pobyt Wallace'a w Wielkiej Brytanii potrwa prawdopodobnie tydzień i w tym czasie Wallace zamierza wygłosić dwa publiczne przemówienia.**

## Zamierzeniem Rządu Polskiego jest zapewnienie Polsce przodującego stanowiska gospodarczego

### „Manchester Guardian“ pisze o polskim planie odbudowy

**Londyn, 14. 1.** W **„Manchester Guardian“** ukazał się obszerny artykuł na temat polskiego **planu odbudowy.** Autor artykułu podkreśla, że plan odbudowy ekonomicznej ma być wykonany do roku 1949 i przyczynić się do podniesienia poziomu życia mas pracujących ponad poziom przedwojenny. — Koszt przeprowadzenia planu autor oblicza na 400 milionów funtów szterlingów według relacji przedwojennej.

W dalszym ciągu artykułu czytamy: **„Planowanie nie charakteryzowało Polaków w przeszłości i istnienie planu stanowi nowość, przychylnie przyjętą w kraju, gdzie przez wieki improwizacja przyjęła się już jako zwyczaj“.** Rozpatrując dalej rozmiary i metody, na których podstawie plan ma być wprowadzony w życie autor podkreśla, że pierwszym zadaniem jest odbudowa zniszczeń wojennych.

Autor zaznacza, że jest to konieczne w kraju, gdzie jedną trzecią ludności stanowią mieszkańcy wsi. Następnie autor przytacza szereg cyfr, dotyczących planowania wzrostu produkcji. Zaznacza on, że zamierzeniem rządu jest przeobrażenie kraju z rolniczego na przemysłowy i zapewnienie mu tym przodujące go stanowiska we wschodniej Europie. Spowoduje to — zdaniem autora — rewolucyjne zmiany.

**„Zwiększona produkcja** — czytamy w artykule — **zmierza do umożliwienia Polsce, po nasyceniu własnego rynku. podjęcie eksportu. Koncepcje te w pełni się popiera jako warunek powodzenia 3-letniego planu“.**

W zakończeniu autor pisze: „Oczywiście, że plan odbudowy w Polsce ma swoich krytyków, podobnie jak to jest i w innych planujących państwach. Jest wielu takich, którzy nie podzielają optymizmu rządu. Niemniej, **osiągnąwszy polityczną stabilizację i pokój, naród polski — zachęcony tym. czego już dokonał — będzie w stanie wykonać w ustalonym terminie plan przy użyciu wielkich naturalnych zasobów i wyposażenia przemysłowego, którym obecnie dysponuje“.**

## Samochody pancerne na ulicach Haify

**Jerozolima. 14.1.** Niewielki samochód policyjny wyleciał w powietrze w kilka minut po przybyciu na teren centralnego urzędu policyjnego w Haifie. Zginęło dwóch policjantów brytyjskich i trzech arabskich.

**Krążą pogłoski, że liczba śmiertelnych wypadków podniosła się do 8-miu.**

**Do Haify przybyły większe transporty wojska. Na opustoszałych ulicach miasta patroluje wojsko i samochody pancerne.**

## v. Papen przed sądem denazifikacyjnym

**Norymberga, 14. 1. (PAP)** Papen został wezwany przed sąd denazifikacyjny. Akt oskarżenia który mu już wręczono, stwierdza, że Papen pomógł Hitlerowi

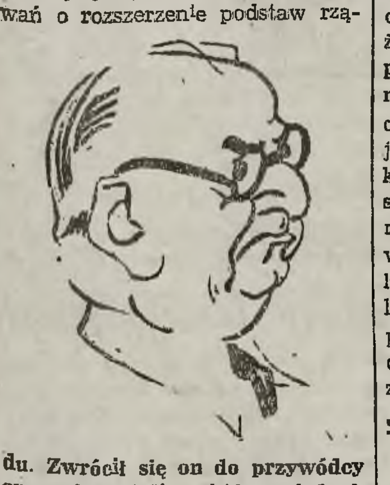



w dojściu do władzy oraz działał na rzecz narodowego socjalizmu na stanowiskach ambasadora w Wiedniu i Ankarze.

## Tsaldaris osamotniony

### Próby reorganizacji rządu w Grecji spełzły na niczym

**Londyn, 14. 1.** Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki **Tsaldaris** wystąpił ponownie z inicjatywą wznowienia rokowań o rozszerzenie podstaw rządu.



**Zwrócił się on do przywódcy opozycji Sofulisa. który jednak odmówił wzięcia udziału w rządzie, na czele którego stanąłby premier Tsaldaris. Przywódcy innych partii odrzucili również propozycje premiera.**

### Obecność wojsk brytyjskich w Grecji niepożądana

**Ateny, 14. 1** Centralny komitet lewicowego odłamu partii liberalnej opublikował oświadczenie, w którym zaprzecza twierdzeniom, zawartym w artykule dziennika **„News Chronicle“**, że partie lewicowe obawiają się, iż wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji może wywołać anarchię i wojnę domową. **Oświadczenie podkreśla, iż lewica partii liberalnej jest przeświadczona, że obecność wojsk brytyjskich, jak i różnych misji i komisji w Grecji hamuje odrodzenie gospodarcze i zagraża suwerenności i niepodległości państwa. Grecja nie jest zagrożona przez państwa słowiańskie. Łą**czy ją polityczna przyjaźń i wzajemne poszanowanie ze Związkiem Radzieckim, co przyczynia się do zagwarantowania całości terytorialnej. Żądając wycofania wojsk brytyjskich z Grecji, partia liberalna zamierza prowadzić politykę przyjaźni ze wszystkimi państwami sprzymierzonymi oraz dążyć do szczerości w stosunkach z narodami bałkańskimi.

## Ostatni dzień ulgowych wpłat na Daninę Narodową

**W celu ułatwienia obywatelom uiszczenia Daniny w terminie do dnia 15. 1. 1947 r. wszystkie kasy urzędów skarbowych w dniach 14 i 15 będą przyjmować wpłaty bez przerwy od godz. 8 do 19.**

**Przy tej okazji zwraca się uwagę wszystkim obywatelom, którzy wpłacili Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju w wysokości ustalonej przez Komitety PPOK, że w terminie do dnia 15 stycznia 1947 r. mają prawo skorzystać z 25 proc. ulgi. Odnośnie tych wszystkich, którzy nie dokonają wpłat Daniny w wysokości ustalonej przez Miejscowe Komisje po 15 stycznia będzie przeprowadzona egzekucja co narazi ich na dalsze koszta.**

**Tylko jutro subskrybenci PPOK korzystają z 25 proc. bonifikaty przy wpłacie Daniny Narodowej.**

**Do 15-go stycznia wpłacasz Daninę Narodową bez kosztów egzekucyjnych. Pamiętaj, że ze wszystkich płatników będzie ściągnięta Danina Narodowa.**

**CZYŚ SPEŁNIŁ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC ZIEM ODZYSKANYCH I WPŁACIŁEŚ DANINĘ NARODOWĄ.**

## Międzynarodowy Kongres Młodzieży Demokratyczne w Danii

**Kopenhaga, 14. 1.** W Krogerup nastąpiło otwarcie Światowego Kongresu Związku Młodzieży Demokratycznej, w którym biorą udział delegacje 13 państw.

Przewodniczący związku, Francuz **Guy de Boisson** wyraził podziękowanie Danii za gościnność i podkreślił konieczność współpracy z młodzieżą skandynawską. Przedstawiciel młodzieży radzieckiej **Michał Turin mówił o konieczności współpracy młodzieży całego świata i wezwał do zwrócenia specjalnej uwagi na międzynarodowe kontakty młodzieży.** Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych **I. Detweiler** zakomunikował, iż ma nadzieję, **że energia atomowa,** którą młodzież amerykańska specjalnie się interesuje, **będzie wkrótce wykorzystana do celów pokojowych dla dobra całej ludzkości.** Delegatka brytyjska **Dorothy Hynds** oświadczyła, że młodzież brytyjska specjalnie interesuje się współpracą z młodzieżą dominiów.

## Irena i Fryderyk Jolliot przyjeżdżają do Katowic

**Warszawa.**

**13 bm. w Pałacu Myśliwskim w Łazienkach odbyła się konferencja prasowa, na której państwo Jolliot-Curie dzielili się z zebranymi swoimi wrażeniami z wizyty w Polsce.**

**Fryderyk Jolliot m. in. oświadczył:**

**„Gdy byliśmy tutaj w r. 1945 wrażeniem górującym była beznadziejność ruin i zniszczeń... Mimo woli nasuwało się przygnębiające pytanie: Jak się to da odbudować? I czy w ogóle można odbudować te kalekie domy, miasta i ulice? Ze wzruszeniem przypominam sobie, że w czasie jakiejś manifestacji ze ściśniętym gardłem obserwowałem sunący przed trybunami pochód młodocianych inwalidów - uczestników walk o niepodległość Polski. Biła od nich niewiarygodna wprost energia i zapał. Wówczas jeden z sąsiadów na trybunie — Polak — powiedział do mnie szeptem: — Odbudowywaliśmy zniszczenia już niejednokrotnie. Odbudujemy i teraz — może pan być pewien.**

**Francja zniszczona jest dużo mniej niż wasz kraj. I mimo to — odbudowa we Francji postępuje wolniej — niż w Polsce. Przyczyna tego leży w pewnych różnicach między naszymi krajami: w Polsce jedność robotnicza powoduje cementowanie wysiłków i gwarantuje szybkie wyniki. Rozumnie przeprowadzona reforma rolna i nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu pomagają w stabilizacji gospodarki i warunków życia. Wywodzi się to stąd. że ludzie, stojący w Polsce u steru rządu sami niejednokrotnie pochodzą z ludu i lud ten oraz jego potrzeby — rozumieją do głębi. Wywodzi się to stąd, że wojenny ruch oporu i jego ludzie przerodzili się w ruch pokojowej odbudowy.**

**Prof. Jolliot ze wzruszeniem dzieli się z zebranymi wiadomością o odznaczeniach, jakie oboje państwo Jolliot otrzymali z rąk prezydenta Bolesława Bieruta. „Z dumą zawozimy te odznaczenia do Francji. I zawozimy do Francji obraz dzisiejszej Polski której energia i jedność wysiłku robotniczego służyć może Francji za przykład".**

**Odpowiadając na zadawane przez dziennikarzy pytania, jaki wynik w zbliżających się wyborach, jego zdaniem, przyniósłby Polsce możliwie największy sukces w dziedzinie odbudowy i osiągnięcia dobrobytu narodu, prof Jolliot oświadczył:**

**„Odpowiem na to pytanie, jako uczony, intelektualista, a zatem zupełnie obiektywnie. Najszybszą drogę odbudowy, postępu i dobrobytu całego narodu, zagwarantować może jedynie zwycięstwo Bloku Demokratycznego, tego obozu ludzi, którzy nie mówią o budowaniu, ale rzetelnie budują swój kraj. Obozu ludzi, którzy w tak krótkim czasie dokonali dzieła, jakiego się nikt chyba nie mógł spodziewać"**

**W środę znakomici uczeni francuscy, małżeństwo Jolliot-Curie przybywają do Katowic. W czasie swego krótkiego pobytu zwiedzą oni kopalnie i huty śląskie i będą mieli okazję zetknąć się z górnikami polskimi z Francji, którzy przyjechali do kraju, by włożyć swój wkład w odbudowę Polski.**

**W dniu dzisiejszym małżeństwo Jolliot-Curie wygłoszą w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych (ul. Krasińskiego 3) odczyt dla inteligencji miasta Katowic. Początek odczytu o godzinie 17-ej. Wstęp bezpłatny.**

## Niemcy muszą się stać państwem
# pozbawionym możności odrodzenia
## swej siły agresywnej
### Prasa radziecka o ujednoliceniu stref anglosaskich

**Moskwa. 14.1.** Układ o zjednoczeniu gospodarczym brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech wszedł w życie z dniem 1 stycznia.

W związku z tym „Prawda" pisze: „Podstawą tego układu są długoterminowe kredyty, których mają dostarczyć przemysłowi niemieckiemu banki brytyjskie i amerykańskie, jak również nowe wielkie inwestycje kapitału w Niemczech, przeważnie amerykańskie. Może się to wydać dziwne ale kwestie denazifikacji i demilitaryzacji Niemiec, zabezpieczenia spłat reparacyjnych i przebudowy demokratycznej Niemiec nie zwróciły należytej uwagi kierowników anglo-amerykańskiej polityki okupacyjnej.

**Tak wąskie podejście do rozstrzygnięcia jednego z najbardziej donioslych problemów powojennych może naturalnie pociągnąć za sobą wysoce niepożądane konsekwencje.**

Denazifikacja w strefach zachodnich rzekomo już się zakończyła. Zdaniem generała Clay'a. „sytuacja poprawiła się tak dalece", że całą tę sprawę można przekazać Niemcom. **Jednakże fakty nie usprawiedliwiają takiego optymizmu.** Następnie wzmożona aktywność kapitału anglo-amerykańskiego przyczyni się do wytworzenia specyficznej nerwowej atmosfery w strefach zachodnich.

Korespondent berliński „News Chronicle" pisze, że sami Niemcy obawiają się by mocarstwa alianckie nie zamierzały skolonizować Niemiec i przywłaszczyć sobie aktywa firm niemieckich, przesądzając w ten sposób przyszłość. **Z drugiej strony daje się zaobserwować wzrost nadziei ze strony winowajców agresji — starych niemieckich trustów monopolistycznych — na odzyskanie swych dawnych pozycji gospodarczych.** Jak wiadomo, zgodnie z decyzjami poczdamskimi, o losach Niemiec mają zadecydować łącznie cztery wielkie mocarstwa.

Demokratyzacja i demilitaryzacja powinny być podstawą wszelkiego działania. **„Nie powinniśmy spoglądać wstecz lecz naprzód" — powiedział Mołotow i powinniśmy dbać o to, aby Niemcy stały się państwem demokratycznym i miłującym pokój z rozwiniętym rolnictwem, przemysłem i handlem zagranicznym, ale pozbawionym możności odrodzenia swej siły agresywnej".**

### Oświadczenie Montgomery'ego po powrocie z Moskwy
## Przyjazne stosunki anglo-radzieckie
# będą się pogłębiały
## w duchu wzajemnego zaufania

**Londyn, 14. 1.** Po powrocie z Moskwy szef generalnego sztabu imperialnego marszałek Montgomery, wystosował pismo do generalissimusa Stalina, w którym wyraża serdeczne podziękowanie za przyjacielskie przyjęcie, jakiego doznał w Moskwie ze strony armii radzieckiej. Marszałek Montgomery wyraża generalissimusowi Stalinowi wdzięczność za poświęcenie mu tyle cennego czasu i z wielkim zadowoleniem wspomina przyjazną i ciekawą rozmowę jaką przeprowadził z premierem Związku Radzieckiego.

W depeszy, skierowanej do szefa radzieckiego sztabu generalnego, marszałka Wasilewskiego, Montgomery oświadczył: **„Pragnę powiedzieć panu, jak wielce jestem zadowolony z pobytu mego w Moskwie.** Żywię głęboką wdzięczność za udzielenie mi możliwości zapoznania się z wyszkoleniem i organizacją armii radzieckiej. Rozmowy **z panem i pańskimi** oficerami dały mi wiele cennych wskazówek. **Jestem głęboko przekonany, iż posiadam obecnie wielu przyjaciół wśród armii radzieckiej, i mam nadzieję, że nawiązane przyjazne stosunki będą się** pogłębiały i rozwijały w duchu wzajemnego zaufania. Obecnie, gdy zadzierzgnęły się między nami więzy przyjaźni musimy pozostawać z sobą w ścisłym kontakcie. Będę z niecierpliwością oczekiwał wizyty którą obiecał pan złożyć armii brytyjskiej w czerwcu rb.

## PRZEGLĄD PRASY

### Francja
### „Mikołajczyk zaprzepaścił kredyt moralny"

**Paryż, 14. 1.** W dzienniku **„La Marseillaise"** ukazała się korespondencja z Warszawy, omawiająca przedwyborczą sytuację w Polsce. **Autor podkreśla** wzrost działalności band terrorystycznych, usiłujących nie dopuścić do spokojnego przebiegu wyborów.

Omówiwszy taktykę Mikołajczyka, która uniemożliwiła stworzenie wspólnego Bloku Wyborczego, autor pisze: **„Liczni członkowie partii są skompromitowani przez stosunki z terrorystami. Stwierdzono mnożące się wypadki porozumienia między PSL, WIN i NSZ".** Dziennik zaznacza, że Mikołajczyk **zaprzepaścił kredyt moralny, jaki miał w państwach anglosaskich.** W zakończeniu dziennik pisze: **„Krótkowzroczny Mikołajczyk, trojański koń reakcji, musi wypić piwo, które sobie nawarzył".**

### Na marginesie wizyty Montgomery'ego

#### Anglia

**Londyn, 14. 1. „Daily Worker"** stwierdza, **iż wizyta marszałka** Montgomery w Moskwie **powinna zapoczątkować rozszerzenie współpracy angloradzieckiej.**

Dziennik wzywa do wzmożenia obrotów handlowych z ZSRR a następnie pisze, iż po tej wizycie należy poczynić zdecydowane kroki dla usunięcia wszelkich przeszkód w stosunkach między obu krajami.

#### Holandia

**Londyn, 14. 1.** Agencja Reutera cytuje artykuł, który się pojawił w holenderskim piśmie socjalistycznym **„Het Vrije Volk" o poprawie stosunków angloradzieckich po wizycie marszałka Montgomery w Moskwie.**

**Czego Byrnesowie i Bevinowie nie mogli dopiąć w Moskwie — pisze holenderski dziennik socjalistyczny — a mianowicie — przywrócenia zaufania — to biorą teraz na siebie dwaj generałowie — brytyjski Montgomery i amerykański Marshall".**

## Szczegóły spisku antyrządowego na Węgrzech

**Budapeszt, 14. 1.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło drugi komunikat urzędowy o postępach dochodzeń w sprawie wykrytego ostatnio spisku kontrrewolucyjnego. Ustalono, że podziemna centrala spisku jesienią 1946 r formowała organizacje zbrojne, które miały zniszczyć republikę. Ten ruch podziemny był bardzo rozgałęziony. Początek spisku sięga 1945 r. gdy przywódcy nielegalnej organizacji pod nazwą „Społeczność węgierska", czynnej za czasów Horthy'ego postanowili wznowić swą działalność Jesienią 1946 r. zaczął działać „Komitet Siedmiu". B. wiceprzewodniczący „Partii Życia Węgierskiego" **Donat**, na podstawie instrukcji komitetu sformował cele polityczne spisku. Rękopis Donata został znaleziony podczas rewizji policyjnej. **Dokument ten zawiera ataki na republikę, a w szczególności zaś na republikańską reformę rolną**

### Dymisja Sarragata

**Londyn, 14. 1.** Przywódca prawego skrzydła włoskich socjalistów **Guiseppe Sarragat** zgłosił **dzisiaj swoją dymisję ze stanowiska przewodniczącego włoskiego Zgromadzenia Narodowego.**— Jak wiadomo, Sarragat wraz ze swoją grupą zbojkotował trwający w Rzymie kongres socjalistyczny i utworzył nową partię socjalistyczną we Włoszech.

### Z procesu w Bratysławie
# Tiso odpowiada za zbrodnie popełnione na Żydach

**Praga, 14. 1.** W dalszym ciągu procesu przeciwko **ks. Tiso** słowacki Trybunał Narodowy przesłuchiwał licznych **świadków w** celu ustalenia winy oskarżonego w zakresie masowej deportacji Żydów ze Słowacji. Jeden ze świadków b. burmistrz miasta Zyliny **dr. Tyrdy** oświadcza, **że wiedząc o tym, że Żydzi wysyłani są na śmierć do Oświęcimia, interweniował w tej sprawie u przewodniczącego sejmu słowackiego dr. Sokola, który obiecał wstrzymać dalsze deportacje.** Zainterpelowany w tej sprawie przez oskarżyciela publicznego, oskarżony **ks. Tiso** zaprzeczył, jakoby wiedział cokolwiek o losie Żydów wysyłanych do obozu w Oświęcimiu. Również oskarżony **Mach**, b minister propagandy, oświadcza, iż nie wiedział, że deportowani ze Słowacji Żydzi ginęli w krematorium oświęcimskim.

W toku rozprawy oskarżyciel publiczny zawiadomił Trybunał, iż urząd dla spraw wewnętrznych Słowacji doniósł mu o wykryciu w miejscowości Ziemiańskie Kostolany masowego grobu 700 partyzantów i powstańców słowackich. **Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż partyzanci ci zostali zamordowani przy współudziale oddziałów słowackiej gwardii Hlinki, oskarżyciel publiczny zażądał przeprowadzenia wizji lokalnej.**

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się obrońca **ks. Tiso** Zabkaj. Proces trwa.

### Konferencja u ministra Clementisa

**Praga, 14. 1.** Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji **dr. Clementis** zaprosił w tych dniach akredytowanych w



Dr VLADO CLEMENTIS

Pradze przedstawicieli dyplomatycznych czterech mocarstw oraz Polski, Jugosławii, Holandii, Danii i Belgii i poinformował ich o stanowisku Czechosłowacji wobec rokowań w Londynie w sprawie Niemiec. Równocześnie wiceminister dr. Clementis zasięgnął opinii przedstawicieli dyplomatycznych tych państw odnośnie niektórych zasadniczych problemów, w szczególności tych, które dotyczą traktatu z Niemcami.

# Premier Francji Blum wyjechał do Londynu

**Paryż, 14. 1.** Premier francuski **Leon Blum** udał się dzisiaj po południu drogą powietrzną do Londynu na zaproszenie rządu W. Brytanii Na lotnisku paryskim Blum żegnany był przez szereg wysokich osobistości rządu i niektórych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Dzisiaj wieczorem ambasada francuska w Londynie wyda przyjęcie na cześć prem. Bluma. Powrót prem. Bluma do Paryża nastąpi dopiero przed czwartkiem tj. w dniu kiedy Zgromadzenie Narodowe Francji dokona wyboru prezydenta Francji.

**W Paryżu ocenia się, że rozmowy prem. Bluma w Londynie będą dotyczyły w pierwszym rzędzie sytuacji gospodarczej Francji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji węglowej.**

### Dokoła strajku prac. transportowych w Londynie
## Wojsko zabezpieczy dostawę żywności

**Londyn, 14. 1. PAP.** Ministerstwa pracy i transportu wydały w niedzielę komunikat, w którym zapowiadają, że od poniedziałku wojsko zabezpieczy dostawę żywności do Londynu Komunikat został ogłoszony po odrzuceniu przez strajkujących robotników przemysłu transportowego apelu związków zawodowych o powrót do pracy

Już w niedzielę wieczór można było zaobserwować oznaki realizacji tych nadzwyczajnych zarządzeń W okolicach podmiejskich ukazał się konwój złożony ze 100 wojskowych samochodów ciężarowych. który posuwał się w stronę Londynu. Urlopy dla policji w Londynie zostały cofnięte. Na rynkach wystawiono wzmocnione warty.

**Londyn, 14. 1. PAP** Okolice doków londyńskich upodobniły się w poniedziałek do dni inwazji na kontynent z tą tylko różnicą, że publiczność przypatrująca się przybyciu oddziałów wojskowych nie uśmiechała się i nie wiwatowała. Żołnierze przystąpili do wyładowania mięsa, w odpowiedzi robotnicy portowi w Smithfield porzucili pracę, gdy wojsko przystąpiło do rozdziału żywności na rynkach londyńskich. 16 tysięcy tragarzy i pomocników w sklepach i 7 tysięcy robotników w składach z żywnością przystąpiło do strajku. Na rynku Ceont Garden 3 tysiące robotników zaprzestało pracy na wiadomość o przybyciu wojska.

## Czechosłowacki minister przemysłu o współpracy z Polską

**Praga. 14.1.** Minister przemysłu Czechosłowacji **Bohumil Lausman** wygłosił w poniedziałek przemówienie radiowe w którym oświadczył, że rząd czechosłowacki stara się usunąć wszelkie przeszkody na drodze do porozumienia między Czechosłowacją a Polską, tak **aby delegacje obu krajów mogły zająć na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych** w Londynie wspólne stanowisko względem Niemiec. Minister Lausman stwierdził, że jest rzeczą konieczną aby Czechosłowacja była w przyjaźni i porozumieniu z Polską Minister dodał, że rząd uczyni wszystko co jest konieczne. aby Czechosłowacja i Polska mogły osiągnąć porozumienie w kwestii Niemiec

### Sytuacja w Boliwii

**Moskwa, 14. 1. PAP.** Agencja TASS donosi, że do La Paz w Boliwii podchodzi kilku-tysięczna armia, wyposażona w nowoczesną broń, na czele której stoją oficerowie, należący do narodowej partii rewolucyjnej, którzy zmuszeni byli opuścić szeregi armii boliwijskiej po usunięciu prezydenta Villarbela. Wojska te składają się przeważnie z Indian, zatrudnionych w kopalniach, którzy zbuntowali się po cofnięciu przez parlament ustawy, gwarantującej ludności indiańskiej w Boliwii pełne prawa polityczne. Rząd zmobilizował wojska w celu obrony miasta.

### Chciał zostać kanclerzem Rzeszy
## „Nowy Hitler" przed sądem

**Berlin, 14. 1.** Na poniedziałkowym posiedzeniu trybunału w Stuttgarcie, przed którym odpowiada 11 Niemców oskarżonych o zamach bombowy na sąd denazifikacyjny w Stuttgarcie, przesłuchiwane w dalszym ciągu oskarżonych. **Helmut Klumpp** oświadczył, że **główny oskarżony Kabus chciał zostać kanclerzem Rzeszy.** Rząd jego miał być wzorowany na rządzie hitlerowskim **i miało być nawet wprowadzone oficjalne powitanie „Heil Kabus". B. oficer SS Woollsmann** miał zostać „Reichsfuehrerem" SS na miejsce Himmlera, a dla matki swej Kabus rezerwował stanowisko „przywódczyni kobiet niemieckich".

**Czterej oskarżeni w tym procesie Wagner, Raff, Klauss i Ostertag mieli zostać ministrami.** Wagner miał otrzymać tekę ministra wojny i zbrojeń. Stolica Rzeszy miała być przeniesiona do Stuttgartu, a na siedzibę swej „kancelarii Rzeszy" Kabus obrał sobie przedmieście Stuttgartu **Veihingen.**

## RADY p. CATA

# Trzeciego wyjścia nie ma

Prasę polską obiegł wyjątek z artykułu opublikowanego w Londynie przez p. Cata-Mackiewicza. Przedstawiać p. Mackiewicza polskiemu czytelnikowi to kłopot zbyteczny. Zna go społeczeństwo polskie, jako skrajnego, monarchistycznego „żubra kresowego", któremu jednak niesposób odmówić swoistej logiki, a co najważniejsze rozbrajającej szczerości.

W artykule tym p. Mackiewicz mocno żałuje, że „polscy socjaliści" — p. Arciszewski i S-ka nie skorzystali z wizyty Schumachera w Londynie, aby rozpocząć z nim rozmowy „o przyszłości Europy" Takie pertraktacje uważa p. Mackiewicz za jedyną możliwość „naszych socjalistów", „uzyskania pewnej wagi w oczach labourzystów angielskich".

Rozwijając tę myśl p. Mackiewicz pisze:

„Anglicy powiesili hitlerowskich bossów (przywódców) ale z Niemcami chcą gadać i będą gadać i na żądanie „ausrotten" nie pójdą. Nasi socjaliści mają do wyboru albo zachować się tak, jak zachowa się świat anglosaski, i nie tracić z nimi wspólnego języka ,albo wracać do Warszawy i stamtąd żądać wyniszczenia narodu niemieckiego, Odry i Nisy.

„Tertium non datur" („trzeciego wyjścia nie ma"). Oznacza to, że według p. Mackiewicza trzeba dogadać się z Schumacherem, oczywiście za cenę Ziem Odzyskanych. Koncepcja ta nie jest niespodzianką w ustach głównego publicysty brukowca londyńskiego „Lwów i Wilno". Jest ona natomiast może najbardziej poważnym dowodem zdrady interesów narodu polskiego przez londyńczyków. Pominiemy świadomie kłamstwo o „ausrotten" i „wyniszczeniu narodu niemieckiego", których to żądań w Polsce nikt nie wysuwa. Inna strona zagadnienia jest dla nas ciekawa: P. Mackiewicz doszedł do tej swojej koncepcji drogą rozumowań najzupełniej logicznych.

**Po pierwsze — nie ulega dla nikogo wątpliwości, że Anglicy spod znaku Bevina i Churchilla „chcą gadać i będą gadać z Niemcami". Po drugie — że ta sytuacja stawia tylko jedną alternatywę (tu p. Cat myli się, bo nie tylko przed „londyńsko-polskimi socjalistami", ale przed każdym Polakiem), albo „z Warszawą", walcząc o granice na Odrze i Nisie, albo z Schumacherem — sprzedając Ziemie Odzyskane.**

W obu wypadkach p. Cat ma rację. Anglia Bevinów „gada z Niemcami". Nie tylko zresztą gada, ale „fraternizuje sie", karmi ich, przygotowuje sobie z Niemców partnerów dla przyszłej „wielkiej gry" w Europie. Nie wiemy czy podobało się angielskim labourzystom zdanie p. Cata o tym, że w wypadku gdyby „nasi socjaliści" dogadali się z Schumacherem „uzyskaliby wtedy pewnej wagi w oczach labourzystów angielskich". Piszemy, że nie wiemy czy to spodobało się angielskim labourzystom, bo przecież nikt jeszcze **tak jasno i dobitnie nie sformułował warunku, jaki musi wypełnić „socjalista", który zabiegał by o dobre imię u Bevinów. Nikt, poza enfant terrible — panem Mackiewiczem, a przecież to stuprocentowa prawda.**

Labourzyści, wielce oryginalna partia „socjalistyczna", której obecni przywódcy niezmiernie wiele hałasując o ,brytyjskiej drodze do socjalizmu", **zadecydowali jednocześnie, że droga ta prowadzi koniecznie przez odrodzenie Niemiec. I stosunek do tej ich „idee fixe", jest dla nich miernikiem rozumu politycznego innych. Nic to, że droga ta dokładnie zbiega się z drogą wyznaczoną przez p. Churchilla do „trzeciej wojny"**

Nie chcą oni tego widzieć, zasłaniając się „interesem Imperium", jak gdyby słusznie zrozumiane interesy narodu angielskiego leżały na drodze wojny. „Nie chcą oni tego zrozumieć" — tak musimy sformułować, albowiem inaczej musielibyśmy powiedzieć, że ostatnie wybory w Anglii wygrał... p. Churchill.

W każdym bądź razie jasne jest jedno: **siły proniemieckie w Anglii są znaczne i tak czy inaczej są one siłami trzeciej wojny.** To właśnie ujrzał p. Mackiewicz, w tym jest jego racja. I to dodaje mu otuchy.

Odpowiedź jest jedna, ale za to druzgocąca: **‚Miliony prostych ludzi stoi na straży pokoju".** Zdaje się, że zrozumieli to i niektórzy przywódcy labourzystów.

Drugie, co słusznie podpatrzył p. Cat, to fakt, że „trzeciej drogi nie ma". **Albo granica Polski na Odrze i Nisie, a z nią pokój na świecie, albo „dogadać się z Niemcami" za cenę Ziem Odzyskanych.** Mówimy „za cenę Ziem Odzyskanych" — ale za cóż będziemy według p. Mackiewicza płacić Niemcom Ziemiami Odzyskanymi, potem będziemy się z nimi dogadywać? Naiwne pytanie — „Lwów i Wilno". A. że Rosja dobrowolnie nie odda? No właśnie, i dlatego... „trzecia wojna". **I tak i owak ze wszystkich szczelin koncepcji p. Cata wyłazi zmora nowej wojny. Nic, że oznacza to dla Polski pójście pod niemiecką kuratelę, że zagraża to fizycznemu istnieniu narodu. „Byleby handel szedł", byleby p. Mackiewicz mógł „spokojnie" w Polsce zatruwać powietrze swym „Słowem".**

My Polacy znani jesteśmy z tego, że biliśmy się za Francję, Hiszpanię, Amerykę i Anglię — ale za p. Mackiewicza, za Niemcy nigdyśmy się jeszcze nie bili i tym razem nawet nasz przysłowiowy romantyzm nie nakłoni nas do tego szaleńczego kroku. Dziwnym aż wydaje się, że uważając siebie chyba wciąż jeszcze za Polaka, p Mackiewicz może wysuwać poważnie koncepcje. zmierzające właśnie do zagłady narodu i państwa polskiego Zacietrzewienie jego jest tym bardziej wyraziste. że **właśnie niedawno z Londynu rozległ się głos sędziwego polskiego generała — Lucjana Żeligowskiego, który ongiś zajął Wilno — głos nawołujacy Polaków do skupienia swych sił na drodze, po której prowadzi ich Rząd Jedności Narodowej, a której drogowskazem są słupy graniczne na Odrze i Nisie. Gen. Lucjan Żeligowski zrozumiał, że „trzeciego wyjścia nie ma": z Polską, za pokój i dobrobyt — lub z Niemcami, za wojnę i wyniszczenie narodu.**

**I pomyśleć, że nawet w Polsce są jeszcze ludzie, którzy poważnie głowią się nad tym, jaką drogę obrać...**

**S. LUWICZ**

# Liczba wahających sie szybko i wydatnie się zmniejsza

## Z przemówienia min. przemysłu tow. Minca na wiecu przedwyborczym w Warszawie

Przeżywamy okres bardzo poważny. Stoimy przed bardzo istotnym przełomem. Na czym ten przełom polega? Jeszcze przed paroma miesiącami było w Polsce wiele mil. ludzi wśród robotników, wśród chłopów, a zwłaszcza wśród inteligencji pracującej, którzy mogli nie przyznać pewnych zasług rządowi, było wiele milionów ludzi, którzy mogli nie widzieć twórczej pracy budownictwa, było wiele milionów ludzi, którzy nie mogli widziec, jak podnosi się kraj z ruin i jak wzmaga się dobrobyt. Dziesiątki lat fałszywej polityki zrobiły swoje. I mimo tego, że wiele milj. ludzi przyznawało rządowi pewne zasługi, mieli oni uprzedzenia i podejrzenia czy to jest rząd prawdziwie polski, który broni niepodległości i suwerenności. Takie były wątpliwości i takie były podejrzenia, takie były wahania i niezdecydowania.

Dziś można powiedzieć, że nastąpiła, względnie następuje zmiana. **Dziś można powiedzieć nie myląc się, że liczba wahających zmniejsza się wydatnie i szybko.** Dziś można powiedzieć nie omyliwszy się, że jasno i wyraźnie zarysowuja się w Polsce **dwa obozy: obóz twórczej i realnej pracy, pokoju** wewnętrznego i zewnętrznego, obóz który dąży do dobrobytu i potęgi niepodległej Polski i **obóz negacji, awantur, obóz wojny wewnętrznej i zewnętrznej,** obóz który chciałby z Polski uczynić pole wewnętrznych rozgrywek. Kiedy rozmawiałem z ludźmi, którzy pytali Andersa, jak on sobie wyobraża rozwiązanie sytuacji w Polsce, **mówił on: w pierwszym rzędzie rozstrzelamy w Polsce 300 tys. ludzi i będzie spokój".**

Ja nie będę się sprzeczał czy są wielkie czy małe represje przeciwko PSL, ja wiem, że **idzie o to żeby nie było 300 tys. rozstrzelanych i o to żeby móc ugruntować prawdziwą demokrację w Polsce.** O co jeszcze idzie walka? Idzie o jedność narodu. To jest długie i ciężkie i skomplikowane zagadnienie. Chcę tylko wyrwać jeden fragment tego zagadnienia **Na procesie Rzepeckiego główny oskarżony powiedział: „żeby premier AK-owski zrobił choć jeden gest, to byśmy wyprowadzili ludzi do twórczej pracy".**

Mnie, któremu wypadło zaprzęgać ludzi do tej pracy, najbardziej boli ta karta z historii polski. **Dlaczego tych ludzi zmarnowano i oderwano od warsztatów pracy? Tego wybaczyć nie można.**

I drugi fragment. Ja nie miałem powodu w Ameryce wstydzić się Polski z wyjątkiem jednego wypadku, z wyjątkiem rozmowy, jaką miałem z jednym z naszych bardzo wielkich przyjaciół i bardzo wpływowym człowiekiem, który powiedział: nie chce mi się wierzyć, że jest jeszcze taki kraj, który w momencie, kiedy toczą się rokowania finansowe, dopuszcza, żeby jego wicepremier szkalował ten kraj. Musiałem się wobec Amerykanina czerwienić i wstydzić za swój kraj i ludzi, którzy warcholą. Powiedziałem na to, że my jesteśmy ludźmi cierpliwymi, że potrafimy jednak oddzielić wszystkich warchołów od narodu.

Walka 19 stycznia będzie się toczyć o Ziemie Zachodnie, o drogę rozwojową Polski, o demokrację, o jedność narodu. Walka pójdzie o Ziemie Zachodnie przeciwko kapitulantom przeciwko tym, którzy by chcieli oddać Polskę na żer kapitalistom, przeciwko tym, którzy by ją chcieli pchnąć do walk bratobójczych, przeciwko faszyzmowi, przeciwko rozbijaczom.

## Wyrok w procesie o szpiegostwo w Warszawie

# Grocholski, Baczak i Kalicki skazani na śmierć

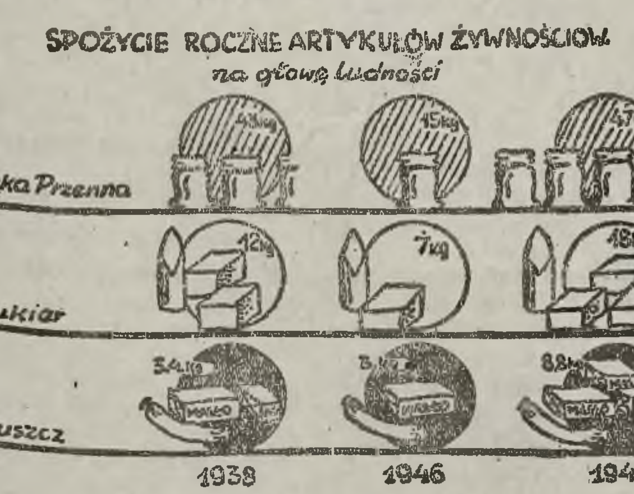
Warszawa, 14. 1. W dniu 14 bm. ogłoszony został wyrok w procesie hr. Ksawerego Grocholskiego i towarzyszy, rozpatrywany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Sąd uznał zarzuty oskarżenia, dotyczące pracy Grocholskiego, Baczaka i Kalickiego w ramach organizacji WiN i na rzecz obcego wywiadu za udowodnione i skazał ich na karę śmierci z utratą praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatą mienia.

Osk. Kosiorek skazana została na 10 lat więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania. Odnośnie dobrowolnej współpracy hr. Grocholskiego z Gestapo w okresie okupacji, Wojskowy Sąd Rejonowy uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał odpowiednim władzom prokuratorskim.

Skazanym przysługuje w terminie 7-miodniowym odwołanie w postaci skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Przy odczytaniu wyroku na sali byli licznie reprezentowani przedstawiciele prasy zagranicznej.

# Trzyletni plan gospodarczy w wykresach (11)




Centralna myśl Planu, mówiąc słowami wytycznych Planu, to podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.

XI-ej sesji K. R. N.).

(Z przemówienia min. Minca na

## Chłopi pomorscy za Blokiem Stronnictw Demokrat.

W sali OKZZ w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania ziemi i tytułów hipotecznych przy udziale 500 chłopów z pow. bydgoskiego. **Uroczystość przerodziła się w wielką manifestację na cześć rządu Jedności Narodowej i Bloku Stronnictw Demokratycznych.**

## Przeszło 8 miliardów wpłynęło na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych

Do dnia 12 bm. wpłynęło na Daninę zł. 8.200.000.000. Na pierwszym miejscu utrzymuje się województwo łódzkie z blisko 1 miliardem złotych wpłat, województwo warszawskie blisko 900.000.000 złotych i poznańskie 850.000.000.

W ostatnich dniach daje się zauważyć znacznie większy udział chłopów w płaceniu Daniny. W wielu gminach zakończono już akcję zbiórki należnej Daniny ze 100 procentowym wynikiem.

W ciągu kilku ostatnich dni przed kasami urzędów skarbowych i banków formowały się kolejki opieszałych płatników, którzy pragną skorzystać z 25 proc. bonifikaty z tytułu wpłaty na PPOK, bądź też chcą uniknąć poważnych konsekwencji niewpłacania w terminie Daniny.

## Nowy numer „Kuźnicy"

Bieżący 3-ci numer tygodnika społeczno-literackiego „Kuźnica" poświęca wiele publikacyj zbliżającym się wyborom. otwiera go artykuł K. Grzybowskiego — o sytuacji politycznej społeczeństwa polskiego po pierwszej i drugiej wojnie światowej.

Paweł Hertz w artykule pt „Snobizm i postęp" analizuje postawę inteligencji polskiej wobec zbliżających się wyborów.

Interesującą pozycję stanowi artykuł Kazimierza Brandysa o działalności faszyzmu w dziejach postępowej inteligencji i ruchu robotniczego

„Apolityczni" — taki tytuł nosi artykuł pióra E. Csato na temat akcji polskiego podziemia w związku z ostatnimi procesami.

Ponadto w 3-im numerze „Kuźnicy"znajdujemy artykuł Juliusza Żuławskiego pt. „Czy istnieją wady narodowe?" oraz Stanisława Ehrlicha pt. „Głos Zilliacusa" czyli perspektywy pokoju.

Bieżący numer pisma przynosi rys monograficzny o radykalnym działaczu inteligenckim, Władysławie Bieńkowskim. Autorem monografii jest Stefan Żółkiewski.

Ciekawą pozycją jest dwugłos Adama Ważyka i Ryszarda Matuszewskiego o nowelach Iwaszkiewicza zawartych w tomie pt „Nowa miłość".

Bieżący numer pisma przynosi dalszą część pracy Andrzeja Stawara o Boyu Zeleńskim. Zwykłe działy kronik, felietony, przeglądy prasy oraz noty dopełniają treści nowego numeru „Kuźnicy".

## Łódź pracująca za Blokiem

Niedziela 12 stycznia, jako ostatnia przed wyborami, upłynęła **w Łodzi i województwie** pod znakiem ożywionej kampanii przedwyborczej. W Łodzi przy olbrzymim zainteresowaniu wyborców odbyły się 24 wielkie zgromadzenia publiczne we wszystkich salach teatralnych, kinowych i wiekszych świetlicach. Na wszystkich zgromadzeniach zapadły uchwały, stwierdzające, że mieszkańcy Łodzi oddadzą w dniu 19 stycznia br. swe głosy na kandydatów Bloku Demokratycznego.

# Topnieją szeregi PSL

Odpływ chłopów z PSL nabiera obecnie charakteru masowego Na terenie całego kraju mnożą się wypadki występowania nie tylko pojedyńczych członków, ale również samorzutnego rozwiązywania się całych kół gminnych i gromadzkich, których członkowie demonstracyjnie zwracają swe legitymacje peeselowskie, deklarując przystąpienie do demokratycznych partii politycznych.

Mieszkańcy wsi **SŁOŃSK** w gminie Raciążek, którzy wszyscy nieomal należeli do PSL, podpisali wspólną deklarację o swym wystąpieniu z tego Stronnictwa, gdyż przekonali ię, iż rozbija ono jedność narodu i współpracuje z bandami faszystowskimi.

Podobne rezolucje uchwaliły dwa koła PSL **w BRZEŹNIE** i **OSTROWĄSIE**.

Za przykładem wszystkich członków zarządu koła gminnego PSL w **ŁUBANIU** wszyscy pozostali członkowie koła również zwrócili swoje legitymacje, zrywając ostatecznie z PSL-em i deklarując, iż głosować będą na listę Bloku Demokratycznego.

Na zebraniu plenarnym koła powiatowego PSL w powiecie elbląskim członkowie PSL doszli do wniosku, iż wobec szkodliwej dla kraju polityki, prowadzonej przez PSL, pozostaje im jedynie rozwiązanie całkowite organizacji na terenie miasta i gmin całego powiatu. Po rozwiązaniu kół miejskich i gminnych postanowiono jednogłośnie wstąpić do SL.

Członkowie PSL z gromady **ŁOBODY** pow. **GRÓDKÓW** (Opolszczyzna) oświadczyli, iż po przekonaniu się, że za PSL kryją się bandy leśne NSZ i WIN-u, które mordują chłopów, demokratów i działają na szkodę państwa polskiego — wyrzekają się PSL-u. Oświadczenie to podpisał prezes Powiatowego Koła PSL **w GRÓDKOWIE** ob. Łukasiewicz i 27 członków PSL oraz sołtys gromady Łobody.

Do Powiatowego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych w **KUTNIE** wpłynęło pismo od chłopów wsi Młoków gm. Sojak, w którym czytamy m. in.: „Wieś nasza była otumaniona przez przywódców PSL My chłopi, myśleliśmy, że PSL pomoże odbudować nasze zniszczone zagrody. Tymczasem okazuje się, że rujnuje ono wieś polską, gdyż PSL współpracuje z bandami. Występujemy z tego stronnictwa i zgłaszamy się do Stronnictwa Ludowego, bo widzimy, że to stronnictwo dba o interesy chłopa. Przekonaliśmy się, że tylko demokracja ludowa buduje Polskę zamożną i szczęśliwą i chcemy razem z chłopami SL głosować na listę nr. 3 Bloku Demokratycznego.

Następuje wiele podpisów mieszkańców wsi Młoków.

Chłopi gromady **WIŚNICZ MAŁY** pow. bocheński postanowili wystąpić z miejscowego koła PSL.

Na zebraniu we wsi **CICHACZKA** pow. bocheńskiego miejscowi chłopi członkowie PSL. po wysłuchaniu referatów, uchwalili rezolucję, potępiającą błędną politykę PSL, która godzi w interesy żywotne chłopa. Również i w innych miejscowościach powiatu sygnalizują o podobnych wystąpieniach z PSL.

W gromadzie **KRZYŻOWA** 37 członków zwróciło legitymacje PSL, zgłaszając swoje wystąpienie.

W **ŁOBODOWIE** 40 osób zwróciło legitymacje PSL-owskie.

kratycznych i Zw. Zaw.

## Po ostatniej uchwale NKW SL

# Na drodze do zjednoczenia Ruchu Ludowego

Znajdujemy się na progu **nowego** etapu w rozwoju Ruchu Ludowego w Odrodzonej Polsce. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że po okresie zjednoczenia Ruchu Ludowego w Stronnictwie Ludowym i jego rozbicia przez utworzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego zbliżamy się do chwili **kiedy wieś polska znów zjednoczy się w jednolitym Ruchu Ludowym.** Gwałtowny rozkład wewnętrzny PSL, związany z ujawnieniem jego reakcyjnego, antynarodowego i zdradzieckiego oblicza i wyrażający się w narastającym procesie odchodzenia od tej partii elementów szczerze demokratycznych a przede wszystkim chłopskich, przechodzenie całych kół i organizacji wiejskich PSL wraz z zarządami do partii demokratycznych: Stronnictwa Ludowego, PSL „Nowe Wyzwolenie" a także PPR i PPS gwałtowny ferment wśród młodzieży „wiciowej", który doprowadził do powstania silnego ośrodka demokratyzacji „Wici" poprzez wyrwanie ich spod wpływu PSL — wszystko to świadczy o tym, **że okres triumfów polityki rozbicia Ruchu Ludowego i podporządkowania znacznej jego części obcym wsi interesom MA SIĘ KU KOŃCOWI.**

Proces odchodzenia chłopów od PSL i konsolidacji Ruchu Ludowego został przyspieszony przez obecny moment polityczny. **Chłopi wyczuli swym patriotycznym instynktem, że w obliczu wyborów jedność narodowa, jedność dla odbudowy kraju i w obronie granic zachodnich, jedność wobec zagranicy i wobec protektorów Niemiec, jedność — przeciw bandom grabiącym wieś i w walce o spokój i prawo do twórczej pracy, że ta JEDNOŚĆ JEST RZECZĄ NAJWAŻNIEJSZĄ. ZGODA NARODOWA, POKÓJ i ODBUDOWA — oto hasła które rzuca i realizuje konsekwentnie Blok Demokratyczny, hasła bliskie każdemu szczeremu Polakowi, każdemu demokracie, każdemu chłopu.** Nic dziwnego, że kiedy w związku z nadchodzącymi wyborami przed każdym chłopem stanęło zagadnienie wyboru drogi — jedności czy **rozbicia narodu** — pęd do jedności i proces ucieczki z PSL wzmógł się gwałtownie.

Nie chcemy przez to powiedzieć że peeselowscy oszuści polityczni i rozbijacze nie mają już na wsi nic do gadania. Trzeba przyznać, że skutków ich półtorarocznej „pracy" na wsi „pracy", zmierzającej do związania chłopa z reakcją i podziemiem, do wzbudzenia niechęci i nieufności wsi do miasta, do przeciwstawienia chłopa — robotnikowi nie da się tak łatwo i od razu usunąć P. Mikołajczyk i jego kompani, korzystając z trudności, nie unikniononych przy odbudowie kraju w naszych warunkach i z dezorientacji poważnej części wsi, wiele złego zdążyli narobić swą nieczną, warcholską, rozbijacką robotą wśród chłopów. Toteż walki o całkowite zjednoczenie Ruchu Ludowego nie można bynajmniej uważać za zakończoną. Wprost przeciwnie — **jesteśmy dopiero u jej początku i doprowadzenie jej do końca będzie wymagało wiele jeszcze wysiłków i ofiar.** Co jest pewne, to to, że **okres względnie poważnych wpływów PSL wśród chłopstwa, warunkujących rozbicie polityczne wsi, kończy się.**

Chytre lisy z NKW PSL, które półtora roku temu nie zawahały się przed rozbiciem zjednoczonego Ruchu Ludowego, teraz, widząc, że chłopi uciekają od nich i stojąc w obliczu bankructwa, sami rzucili hasło jedności Ruchu Ludowego, by powstrzymać ucieczkę chłopów z ich partii. Jest rzeczą konieczną **zdemaskować** to oszukańcze hasło PSL, wykazując, że **zjednoczenie Ruchu Ludowego może się dokonać tylko przez całkowite odejście chłopów od tej partii fałszywych „ludowców" reprezentujących interesy obszarniczo-kartelowej reakcji na wsi.** Zjednoczenie Ruchu Ludowego wymaga skoordynowania działalności wszystkich demokratycznych organizacji i działaczy chłopskich na platformie **szczerze demokratycznej,** na platformie walki o dalsze podniesienie poziomu gospodarczego wsi i **przeciwstawienie się tym, którzy spychają chłopów w bagno podziemia i antypaństwowej roboty.**

Wychodząc z tych założeń na ostatnim swym zebraniu NKW Stronnictwa Ludowego postanowiło wystąpić z inicjatywą stworzenia **RADY JEDNOŚCI RUCHU LUDOWEGO,** która stanowić będzie rodzaj **„Komisji Porozumiewawczej wszystkich szczerze ludowych i szczerze demokratycznych organizacji i działaczy na odcinku politycznym, gospodarczym i oświatowym".** Ta Rada Jedności będzie miała możność uzgadniać na każdym terenie i na każdym odcinku pracy na wsi działalność wszystkich demokratycznych grup wiejskich i będzie stanowić **zalążek przyszłego zjednoczonego Ruchu Ludowego,** który obejmie całą pracującą wieś polską. Jednocześnie utworzenie Rady jeszcze przed zwołaniem Sejmu Ustawodawczego pozwoli jej godnie reprezentować interesy wsi **i podnieść znaczenie przedstawicielstwa wiejskiego w Sejmie.**

Trudno nie przyklasnąć tej inicjatywie Stronnictwa Ludowego. W istocie, wobec tego, że w tej chwili nie ma jeszcze danych na natychmiastowe zjednoczenie całego Ruchu Ludowego i wobec tego, że walka o wyrwanie wszystkich pracujących chłopów spod wpływów PSL prawdopodobnie potrwa jeszcze jakiś czas i napotka na niejedną trudność — utworzenie Rady Jedności Narodowej będzie stanowić **potężny krok na drodze do całkowitego zjednoczenia tego Ruchu** i odegrać powinno pozytywną rolę w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego o podniesienie poziomu życiowego pracujących wsi i miasta, ostateczne zniszczenie zdradzieckiej reakcji i utrwalenie podstaw Polski Ludowej. Dlatego właśnie każdy szczery demokrata, każdy uczciwy chłop, robotnik i pracownik umysłowy powita z prawdziwym uznaniem, tę zdrową i słuszną inicjatywę NKW SL.

**A. BARSZCZEWSKI**

## Zjazd ZNP woj. śląsko-dąbrowskiego

# pod znakiem uaktywnienia nauczycielstwa

W dniach od 3-go do 9-go bm. odbył się w Kudowie - Zdroju zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego woj. śląsko - dąbrowskiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZNP w Warszawie i KCZZ.

Tematem obrad były aktualne zagadnienia pedagogiczne, oświatowo - kulturalne i reformy szkolnej, sprawy gospodarze i ustosunkowanie się nauczycielstwa do obecnej rzeczywistości.

Ożywiona dyskusja, jaką wywołały wszystkie referaty, świadczy o wielkim zainteresowaniu nauczycielstwą dla problemów nie tylko ściśle fachowych, lecz również ogólno - państwowych. Pocieszającym objawem jest fakt, że nauczycielstwo coraz bardziej wykazuje chęć uaktywnienia się w dziele odbudowy naszej demokracji i tym samym obala pogląd, że ociąga się, pozostaje w tyle i tworzy wewnętrzną emigrację.

ZNP, które postawiło sobie jako swój cel walkę o wolność ludu, związanie z ruchem ludowym i robotniczym, obecnie ma najbardziej odpowiednie warunki, by cele te w życiu przeprowadzić.

**Najaktualniejszym zdarzeniem chwili obecnej — są wybory do sejmu.** Zarząd Główny ZNP, świadomy znaczenia wyborów, uchwalił deklarację, wzywając masy nauczycielskie **do pozytywnego** i czynnego ustosunkowania się do aktu wyborczego oraz poparcia listy Bloku Demokratycznego. Ośrodek śląsko - dąbrowski ZNP przystąpił również do tej akcji i utworzył w terenie nauczycielskie komitety wyborcze, których zadaniem jest współpracować i koordynować akcję wyborczą nauczycielstwa z akcją Bloku Stronnictw Demokratycznych. **Akcja** ta powinna polegać na czynnym poparciu i udziale w akcji przedwyborczej, zwołaniu przedwyborczych zebrań nauczycielskich w celu oddziaływania w swoim środowisku na biernych, niezdecydowanych, bezpartyjnych, by w wyborach wzięli czynny udział po stronie Bloku Demokratycznego.

Dalsze uaktywnienie nauczycielstwa powinno znaleść swój wyraz w zwiększonej współpracy **z związkami zawodowymi.** Nie wystarcza współpraca jedynie na szczeblu najwyższym w KCZZ., jak to dotychczas miało miejsce. Całe nauczycielstwo musi wejść w ściślejszy kontakt ze Związkami Zawodowymi na wszystkich szczeblach drabiny organizacyjnej i nawiązać z nimi współpracę. Dotychczasowa współpraca z KCZZ, która rozumie sytuację nauczycielstwa i udziela poparcia jego postulatom, wydała już pierwsze owoce w postaci uchwały Rady Ministrów o specjalnym dodatku dla nauczycieli w wysokości 3.000 zł miesięcznie.

**Uaktywnienie winno pójść jeszcze dalej.** Koniecznym jest **nawiązanie kontaktu i praca na terenie organizacji młodzieżowych,** jak Wici, OMTUR i ZWM, który to odcinek był dotychczas zaniedbany przez nauczycielstwo, upolitycznienie nauczycielstwa w duchu **związania z rzeczywistością naszego życia politycznego** oraz **praca wychowawcza w duchu prawdziwej demokracji.** Wyraz temu dał przedstawiciel tysiącznej masy robotników ośrodka włókienniczego Kudowa - Zdrój, tow. Matysiak w pożegnalnym przemówieniu zjazdu ZNP, które znalazło zupełny i szczery aplaus zebranego nauczycielstwa. **W prostych słowach wypowiedział tę prawdę, która leży na sercu każdego nauczyciela i robotnika. Nauczyciele i robotnicy związani są jednym ideałem, jednym celem. Wspólnie walczą o prawa mas ludowych, robotniczych i inteligencji pracującej, o demokratyczną Polskę.** Nauczyciel był zawsze demokratą walczył w przedwrześniowej Polsce z faszyzmem i stał w pierwszym szeregu walczącej demokracji. Robotnik zawsze najlepiej rozumiał sytuację i jego stanowisko. I dzisiaj sytuację nauczyciela rozumie i będzie mu pomagał, wymaga jednak bezwzględnie, by poszedł z nim razem i stanął szczerze i solidarnie w jednym szeregu z robotnikiem i chłopem do odbudowy Polski Ludowej.

Obrady zakończyły się uchwaleniem szeregu wniosków i dezyderatów natury pedagogicznej i prawnosłużbowych oraz wysłaniem telegramów z pozdrowieniami i wyrazami szacunku do wojewody gen. Zawadzkiego i kierowników związk. N P. S. Z.

# W walce z bandytyzmem

## i szkodnictwem gospodarczym

### FAŁSZERZ MĄKI

Ludność Opoczna narzekała od dłuższego czasu na chleb kartkowy nie nadający się zupełnie do jedzenia. Sprawą zajęła się Komisja Specjalna. przeprowadzone dochodzenia wykazały, że młynarz **Stańczykowski,** członek PSL, wraz z miejscowym piekarzem **Gwardeckim,** zabierał przeznaczoną na wypiek chleba mąkę jeszcze raz do młyna, tam preparował ją odpowiednio, odciągał białą mąkę puszczając ją jeszcze raz przez żarna, dosypywał otrąb, plew i innych domieszek po czym z tak przyrządzonej mąki **Gwardecki** wypiekał chleb rozdawany na kartki ludności robotniczej. Komisja Specjalna znalazła w młynie ok. 950 kg. mąki przywiezionej z innego młyna na wypiek chleba którą Stańczykowski właśnie odpowiednio przerabiał.

PSL-owski kanciarz, znalazł się w więzieniu. Obecnie śledztwo zajmuje się piekarzem **Gwardeckim.**

### ŁAPOWKARZE MIESZKANIOWI W OBOZIE PRACY

Były wiceprzewodniczący Komisji Mieszkaniowej w Lublinie, **Adolf Lewandowski** i ławnik wydziału kwaterunkowego **Szymon Kuźma** zostali skazani wyrokiem Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie na rok przymusowego obozu pracy.

Obaj skazani wykorzystywali zajmowane stanowiska, dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Pobierali oni od klientów zgłaszających się po mieszkania łapówki i przyjmowali poczęstunki.

### WYROK NA P. PREZESA

Wojskowy sąd rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę prezesa powiatowego zarządu PSL w Tucholi — **Michała Lipskiego** oskarżonego o nielegalne posiadanie broni. W wyniku przeprowadzonej w mieszkaniu Lipskiego rewizji znaleziono karabin i większą ilość amunicji.

Sąd skazał oskarżonego na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw cywilnych, obywatelskich i honorowych na lat pięć.

### NAPAD NA MILICJANTÓW

W miejscowości Swierszczyn, pow. Nieszawa dokonano krwawego napadu na 3-ch funkcjonariuszów MO. w trakcie przeprowadzania przez nich rewizji w mieszkaniu niejakiej Wieniowskiej. Od kul bandyckich został zabity na miejscu jeden z milicjantów, dwaj pozostali ciężko ranni. Jeden z rannych, komendant posterunku MO w Swierszczynie, zmarł po przewiezieniu go na posterunek MO, drugiego przewieziono do szpitala gdzie walczy ze śmiercią. Mordercy zdołali zbiec w niewiadomym kierunku.

Władze wdrożyły energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców morderstwa.

# W każdej gminie położna

**Warszawa, 14. 1.** Jednym z podstawowych zadań publicznej służby zdrowia jest prowadzenie skutecznej walki ze śmiertelnością noworodków i niemowląt, oraz ze schorzeniami ginekologicznymi kobiet na wsi. **W tym celu Ministerstwo Zdrowia udzieli w ramach preliminarza budżetowego na rok 1947 dotacji dla samorządów, które to dotacje przeznaczone będą na wynagrodzenia dla położnych gminnych. Przewidziano wynagrodzenie w wysokości 3 tysięcy zł. miesięcznie dla położnych.** Jak wiadomo, powiatowe związki samorządowe, miasta i gminy wiejskie są ustawowo zobowiązane do utrzymywania odpowiedniej liczby położnych w miarę swych możliwości finansowych. Do obowiązków położnych, pracujących pod kierownictwem okręgowego ośrodka zdrowia, należy m. in. udzielanie bezpłatnej pomocy położniczej dla niezamożnych, dla funkcjonariuszy państwowych, samorządowych i osób ubezpieczonych, — zgodnie z zawartymi umowami — wykonywanie opieki nad matką i dzieckiem, rejestracja kobiet ciężarnych i noworodków, szczepienie ochronne niemowląt, akcja dożywiania niemowląt itd., oraz prowadzenie pogadanek uświadamiających dla **kobiet ciężarnych i matek.**

# Produkcja rowerów Polsce osiągnęła poziom przedwojenny

**Bydgoszcz, 14. 1. Na terenie Polski mamy 5 czynnych fabryk rowerów i części rowerowych,** które podlegają Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego, oddział rowerów w Bydgoszczy.

**Po przezwyciężeniu trudności technicznych i surowcowych przemysł rowerowy osiągnął poziom produkcji przedwojennej.**

**Na terenie Bydgoszczy istnieją 4 fabryki, a mianowicie: „Tornedo", „Wacław Millner", „Fema" i uruchomiona w 1946 r. Pomorska Fabryka Rowerów. Piąta fabryka rowerów i części rowerowych znajduje się w Dziedzicach na Śląsku.**

Montaż rowerów odbywa się w fabrykach „Tornedo" i w Pomorskiej Fabryce Rowerów. **W 1946 r. Fabryki Zjednoczenia wyprodukowały około 20 tys. rowerów, wykonując plan w 100 proc.**

**W 1947 r plan przewiduje wyprodukowanie 100 tys. rowerów.** Plan ten jest całkowicie możliwy do wykonania, gdyż zapotrzebowanie surowca, poza rolkami do łożysk kulkowych sprowadzanych ze Szwecji, jest obecnie w całości pokrywane przez fabryki krajowe.




Liczba ta rośnie z każdym miesiącem. Polska umacnia się na zawsze nad Odrą, Nysą i Bałtykiem!

# Przedwyborcze kanty

*Mieszane towarzystwo spod hotelu „Polonia" w Warszawie, zdradzające wybitne sympatie do „demokracji dolarowej", do PSL i utrzymujące bliskie stosunki z niektórymi dyplomatami zamieszkałymi w tymże hotelu, znane jest z t. zw. „kantów". „Kant" stał się dziś bojowym i ideowym zawołaniem wszystkich ludzi mających pracowstręt, a zamiłowanie do lekkiego życia i lekkiego zarobku. Ludzie ci grupowali się konsekwentnie w obozie „prawdziwych demokratów" wiedząc i czując swoim handlowym i „kanciarskim" nosem, że tam byłaby przyszłość. Toteż w kampanii przedwyborczej cały ten półświatek, półartystokratów, półszpiclów, waluciarzy, szabrowników i kanciarzy, gorąco popiera podziemie i jego forpoczty, służąc radą i hochsztaplerskim doświadczeniem. Szeroko korzysta z tego podziemie i PSL w swej agitacji przedwyborczej łącząc, znane z ich i pokrewnej prasy zarzuty pod adresem rządu, z kanciarskimi metodami.*

*A jak się to robi opowiem:*

*W jakimś powiecie np. w olkuskim, obywatele znani ze swej religijności otrzymują „urzędowe" pisemko, podpisane rzekomo przez komendanta UB w Olkuszu Wł. Świdnickiego, w którym zawiadamia się, że ob. Kramarska, Raczyńska i Śpiewakowska Józefa na zasadzie takiego to a takiego artykułu zostanie usunięta z terenu m. Pilicy za uprawianie praktyk religijnych, oraz że podlegają one karze 8-miu lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Chodzenie zaś do kościoła dozwolone jest tylko w niedzielę.*

*Trudno odmówić sprytu, rzecz dobrze przemyślana. Takie pisemko, obliczone na naiwność może czasem „złapać", wtedy wyborca dla Bloku przepadł, fama pójdzie szeroko wśród religijnych chłopów zrażając ich do Rządu i Bloku, a poza tym pisemko zredagowane w urzędowym stylu można posłać zagranicę, znanymi już wszystkim z procesów drogami, (hrabia Grocholski — pewien ambasador) aby służyło za tekst dla wrogiej propagandy i świadczyło o prześladowaniu religii w Polsce. Ten argument o prześladowaniach znamy zresztą jest skądinąd... Tak podziemie widząc topnienie wpływów, PSL wśród chłopów, usiłuje swoimi kanciarskimi metodami zmusić ich do głosowania przeciw Blokowi.*

*W województwie pomorskim na odmianę, propagandziści PSL-u straszą ludność obniżką pieniądza po wyborach, głodem i żelaznym już punktem programu — kołchozami. Trudno się dziwić, że chcą oni zwycięstwa PSL, bo jak się okazało większość kandydatów tego „chłopskiego" stronnictwa w Bydgoskiem, to rozparcelowani dziedzice.*

*Zaś w niektórych miejscowościach na Śląsku — w skupisku świadomego proletariatu, gdzie trudno kogoś wykantować, wysłannicy PSL-u chodzą po domach, podając się za propagandzistów partii demokratycznych, agitują za głosowaniem na Blok, podając 1, jako jego numerację. Ale proszę panów, robotnik zbyt dobrze pamięta sanacyjną 1, aby dał się nabrać. Wie [illegible] dobrze, że Blok ma listę Nr. 3.*

*Tak to kanciarze z PSL i podziemia nie zdoławszy osiągnąć władzy i wypróbowawszy już wszelkich metod w walce z demokracją, łudzą się, że ordynarnymi „kantami" osiągną zwycięstwo w wyborach.*

*Bankructwo, panowie, plajta!*

## Ujednolicenie płac w służbie zdrowia

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się **pierwsza konferencja** przedstawicieli **zainteresowanych** ministerstw, **Izby Lekarskiej,** instytucji lekarskich, aptek, Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i przedstawicieli KCZZ w sprawie ujednolicenia płac pracowników Służby Zdrowia. Wyłoniono komisję, która poprowadzi dalszą akcję w tym kierunku, na podstawie przeprowadzonej ankiety realnych płac w poszczególnych placówkach Służby **Zdrowia.**

## Wielka kariera małego człowieka

# Jak pan Mikołajczyk został „koniem trojanskim" w Polsce

*„Dziennik Ludowy" opublikował niedawno serię artykułów o dziejach kariery i wyczynach politycznych pana Mikołajczyka. Interesujące te artykuły podajemy poniżej w skrócie:*

## Na usługach obszarników wielkopolskich

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w którym prezes Mikołajczyk wystartował do swej przyszłej kariery nie było bynajmniej organizacją walczącą z obszarnikami W. T K. R. hojnie było subsydiowane przez ludzi, którym na rozwoju ruchu ludowego z pewnością zależeć nie mogło. Tak np. w latach 1927—32 WTKR otrzymywało po 22.000 zł. rocznie od Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego i Banku Cukrownictwa (kartel cukrowniczy, w którym wielką figurą był dzisiejszy szef NSZ — Bronnewski, „obliczany" w kołach dobrze poinformowanych na 100.000.000 zł. majątku). Także Wielkopolski Zw Ziemian nie pozostawał w tyle: w tymże okresie 1927—1932 dał 110.000 zł. WTKR potrafiło się odwdzięczyć. W kwietniu 1934 r. WTKR wyłoniło komisję, która miała stworzyć projekt oddłużenia chłopów. „Obrońcami" interesów osadniczych w Poznańskiem, z łaski WTKR, został prezes Związku Ziemian (!) Turno, obszarnik Skarzyński ze Spława i wielki ob-



**Już przed wojną był „mały" Mikołajczyk marionetką w ręku obszarniczych mocodawców**

szarnik Kościelski z Sępna Chłopa w komisji ani na lekarstwo!

W takiej to organizacji rozwijała się kariera polityczna pana prezesa PSL St Mikołajczyka.

## Rezolucja programowa pana Mikołajczyka

Drugą areną politycznej działalności pana prezesa był ruch ludowy.



**W obozie jeden ze starszych oficerów zaproponował starszemu szeregowcowi pełnienie funkcji ordynansa**

W grudniu 1935 r. odbył się w Warszawie Kongres SL którego zadaniem było m. in. uchwalenie tez programowych w sprawie reformy rolnej Jak wiadomo olbrzymią większością głosów uchwalono żądanie wywłaszczenia obszarników posiadających więcej niż 50 ha ziemi Uchwalono ogromną większością, ale bynajmniej nie jednomyślnie Znalazła się na Kongresie grupa „ludowców" która manifestacyjnie opuściła salę obrad i nawet... zagroziła rozłamem. Grupa ta żądała podniesienia górnej granicy wywłaszczenia do 180 ha mocno atakując zasadę „bez odszkodowania" Na czele owej grupy stał pan prezes Stanisław Mikołajczyk.

W roku 1937 (17 stycznia) odbył się następny Kongres SL Strajki chłopskie Nowosielce masakry bezbronnych chłopów, pogłębiły rozdział pomiędzy masami chłopskimi, a rządzącą klasą obszarników i kapitalistów Lud pragnął czynu. Tezy programowe uchwalone na kongresie pod naciskiem prawicy ludowej, a dotyczące sprawy sojuszu z robotnikami, doczekały się takiej życzliwej oceny reakcyjnego „Kuriera Warszawskiego":

„Nie ma zatem we włościaństwie polskim chęci do pogłębienia istniejących antagonizmów politycznych i społecznych Samodzielność stronnictwa włościańskiego oznacza z natury rzeczy umiarkowanie społeczne i wierność zasadzie demokracji czyli zasadzie zachowawczej"

A autorem rezolucji programowej, tak ciepło przyjętej przez prawicę, był w Komisji Redakcyjnej Kongresu prezes St Mikołajczyk.

## Mały balonik napęczniał

Już przed wojną był „mały" Mikołajczyk marionetką w ręku obszarniczych mocodawców Potem dostał ważniejszych opiekunów. Pana Turno nie można przecież przyrównać do premiera Churchilla Mały balonik napęczniał także i stał się „wielkim" prezesem

Kampanię wrześniową odbył p. prezes Mikołajczyk w stopniu starszego szeregowca i po jej zakończeniu znalazł się wraz z innymi w obozie na Węgrzech Tam jeden ze znanych sanacyjnych oficerów zaproponował starszemu szeregowcowi pełnienie funkcji... ordynansa. Stanowisko ordynansa nie może, rzecz jasna zaimponować późniejszemu premierowi...

W końcu udało się jednak p. Mikołajczykowi wyjść z obozu i wypłynąć na szersze wody: zimą 1939/40 r przybywa do Francji i z tym momentem rozpoczyna się zadziwiająca jego kariera.

Kiedy Raczkiewicz ustąpił pod naciskiem a premierem został gen. Sikorski, poparcie dla jego rządu zadeklarowały wszystkie partie reprezentowane na emigracji. Poparcie to miało jednak bardzo wiele „ale" Stronnictwo Narodowe z miejsca zaczęło podkopywać rząd. WRN „stawał okoniem" Sanacja podkopywała jak mogła gen. Sikorskiego W tej sytuacji pozostawali ludowcy

## Na bezrybiu i rak ryba

Jakoż i gen Sikorski bardzo popierał ludowców Żadnego z przywódców jednak nie było na miejscu Witos, Rataj, Kiernik pozostali w kraju Thugutt zmarł w roku 1940. Wobec tej „posuchy" na przywódców łatwiejsza staje się do zrozumienia zawrotna kariera naszego bohatera W 1940 r zostaje on z ramienia emigracyjnej cząstki Str. Ludowego wiceprzewodniczącym Rady Narodowej (surogat Sejmu) w 1941 r. wicepremierem Nawiązuje różne stosunki i stosuneczki w kołach prawicowych m. in. zdobywa sobie serdeczną przyjaźń hrabiego (!) Romera Można sobie wyobrazić satysfakcję b starszego szeregowca Sam hrabia..

Nawiązanie przez gen Sikorskiego współpracy z ZSRR w 1941 r staje się kamieniem obrazy endecko-sanacyjnej kliki. Wicepremier Mikołajczyk ma okazję do wykazania swej prawdziwej postawy. Ale miast poparcia, gen. Sikorski doczekał się takiego „potwierdzenia" swojej polityki..

„Ważne jest że Rosja stalinowska w tym roku w każdym razie skona lub zacznie przynajmniej agonię".

(„Prawda Zwycięży" — p. Mikołajczyka z czerwca 1941).

„W niczyim interesie na świecie.., nie leżało nigdy i nie leży zwycięstwo Rosji w tej wojnie"

(„Przegląd" p. Mikołajczyka 7. 10. 41 r.).

A w okresie największych zwycięstw niemieckich:

„My, Polacy, możemy być bardzo zadowoleni z dotychczasowego przebiegu kampanii sowiecko-niemieckiej".

(„Prawda zwycięży" — listopad 1941 r.).

Z sanacją i endecją żyło się w zgodzie W emigracyjnej Radzie Narodowej zadawalał się p. Mikołajczyk 25 proc. miejsc Drugie 25 proc. miała endecja — trzecie sanacja z WRN. Widocznie o te to 25 plus 25 plus 25 upominał się p Mikołajczyk w cztery lata później w odpowiedzi na propozycję wejścia do Bloku Demokratycznego w Odrodzonej Polsce.

## Awans na premiera

5 lipca zginął śmiercią tragiczną gen. Sikorski 10 lipca premierem został p. Mikołajczyk Prezydent Raczkiewicz odzyskuje z miejsca wszystkie swe prerogatywy. Konstytucja 1935 r. wraca do honorów. Na jej straży staje, o ironio, premier Mikołajczyk — chłop z pochodzenia




**Premierostwo widocznie także uderzyło mu do głowy**

Śmierć gen. Sikorskiego pogrzebała wszelkie nadzieje na zmianę stanowiska „Londynu" wobec ZSRR. Mianowanie przez Raczkiewicza wodzem naczelnym gen. Sosnkowskiego było wyraźną prowokacją. I tak też ocenione zostało przez całą prasę brytyjską.

A drugim „świeżo mianowanym" z łaski prezydenta Raczkiewicza i 13 § sanacyjnej konstytucji 1935 r był premier Mikołajczyk.

Niemiecka prowokacja katyńska i jej skwapliwe podchwycenie przez rodzimą reakcję spowodowało zerwanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR

Wszelkie tarcia w obozie aliantów spóźniały zwycięstwo a nawet stawiały je pod znakiem zapytania. Każdy dzień przedłużania wojny to nowe ofiary wśród narodu, to jeszcze jedna łapanka i jeszcze jeden transport do Oświęcimia. Na tarcia w obozie aliantów liczyli też Niemcy i, jak świadczyła sprawa katyńska, starali się je prowokować. Pomocników znaleźli wśród emigracyjnej reakcji polskiej.

## Mikołajczykowa racja stanu

Jakaż więc była polityka premiera Mikołajczyka?

Złośliwi twierdzą, że w ogóle nie było żadnej. Że prem Mikołajczyk był tak zaabsorbowany nauką angielskiego i swoim nowym stanowiskiem że po prostu nie miał czasu na zajmowanie się polityką całej endecko-sanacyjnej [illegible] jednak stwierdzić, że złośliwi nie całkiem mają rację i że p Mikołajczyk nie we wszystkim był marionetką Zobaczmy co to za robotę uprawiał p Mikołajczyk i co z niej wynikało



**Pan premier Mikołajczyk był mocno zaabsorbowany nauką angielskiego**

Emigracyjna koncepcja wojenna polegała na t. zw „teorii dwóch wrogów W r 1943 wobec nieustannych zwycięstw Armii Czerwonej z teorii tej wyrosło przeświadczenie że należy możliwie jak najbardziej opóźniać koniec wojny aby ZSRR co do którego z „bólem serca przyznawano, że jednak z walki wyjdzie zwycięsko — był możliwie jak najbardziej osłabiony Że takie opóźnienie dziesięć razy bardziej niż ZSRR osłabiało i wyniszczało Polskę — nie interesowało wcale panów z Londynu.

Jeszcze w październiku 1942 roku pisał organ stronnictwa pana Mikołajczyka:

„Ogólnie biorąc rozwój stosunków anglo-sasko-sowieckich idzie w zupełności w myśl naszych życzeń i jest zgodny z naszą racją stanu. Rosja drugiego frontu już w tym roku nie otrzyma a będzie musiała przetrzymać długą i ciężką zimę („Prawda Zwycięży" w październiku 1942 r.)

A 30 marca 1943 r inne pisemko p Mikołajczyka „Przez Walkę do Zwycięstwa" uznało że:

„Niebezpieczna stałaby się sytuacja gdyby Rosja wykończyła Niemcy, zanim sama nie zostanie dostatecznie osłabiona"

## „Strzelanie do kaczek"

Spekulacja na przedłużanie wojny nie znajdowała jednak podatnego gruntu w narodzie. Zagrożony zagładą pragnął się bronić Toteż, gdy Niemcy rozpoczęli eksterminację i wysiedlanie ludności Zamojszczyzny — rozpoczęła się walka masowa. Do obrony przystąpiły oddziały BCh GL i nawet część trzymanej „z bronią u nogi" AK Kiedy oddziały Batalionów Chłopskich potężniały i rosły w walce, „ludowcy" londyńscy zlękli się. Upraszczając sobie robotę nazwali hurtem wszystkich bojowników o wolność „sowieckimi dywersantami" i poczęli nawoływać do ich likwidacji! To nie jest bynajmniej gołosłowne choć dla każdego Polaka bardzo bolesne. Oto numer cytowanego już „Przez Walkę do Zwycięstwa" z 30. 9. 43 r. pisze:

„Sowieckie oddziały dywersyjne mnożą się ostatnio również w Lubelszczyźnie i w okolicach Warszawy.. Póki czas, musimy jasno powiedzieć, że te oddziały przeznaczone są przeciwko Polakom. Z tym faktem musimy się liczyć i zawczasu przedsięwziąć należyte środki ostrożności, aby zabezpieczyć się w chwili, gdy czynnie wystąpimy do walki z okupantem niemieckim"

„Należyte środki ostrożności" zapewniały NSZ Niemcom, „strzelając jak do kaczek" do polskich oddziałów partyzanckich walczących z Niemcami. Jedyną odpowiedzią na pragnienie walki szarych szeregów Batalionów Chłopskich był „rozkaz połączeniowy" z Londynu B. Ch. oddał p Mikołajczyk pod dowództwo sanacyjnych oficerów ze sztabu AK, by tym skuteczniej trzymać je „z bronią u nogi". Część BCh wyłamała się wtedy spod komendy londyńskiej i przeszła do AL.

## Churchill zawodzi

15 2. 1944 r premier Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym stwierdził, że „nie uważa za wygórowane graniczne żądania radzieckie", i że „widzi konieczność zbliżenia polsko-radzieckiego". Takie przemówienie powinno otrzeźwić każdego zdrowo myślącego polityka P. Mikołajczyk jednak był zbyt zacietrzewiony w swej nienawiści do ZSRR, premierostwo widocznie tak uderzyło mu do głowy, że postanowił sam postarać się o realizację swoich planów

W kraju, wobec „zastraszająco" szerzącej się popularności KRN specjaliści od politycznej dywersji w osobach gen. Pełczyńskiego (przedwojenny szef „Dwójki") sklecili t. zw. Radę Jedności Narodowej. Na 16 miejsc — ludowcy p. Mikołajczyka otrzymali ... 3 (to jest 16 %). Pan premier poczuł się w siodle. Odurzony widmem wielkości rozpoczął wielką grę. Stawką stała się Warszawa.

## Wróg Nr. 1

W miarę zwycięstwa Armii Czerwonej i coraz wyraźniej zarysowującej się klęski Niemiec — ZSRR stawał się dla londyńskich politykierów „wrogiem nr. 1" i „czerwone niebezpieczeństwo" przesłaniało im całkowicie konieczność walki z właściwym wrogiem niemieckim. Rozpętując szaleńczą propagandę antyradziecką, niszczono wszelkie możliwości uzgodnienia planowej akcji wojskowej ze sztabami sowieckimi. Pismo londyńskich „ludowców" „Przez Walkę do Zwycięstwa" stwierdza 20. stycznia 1944, że „Armii Czerwonej" nie możemy uważać za sprzymierzeńca". Taką atmosferą nieprzejednania i wrogości witał obóz londyński wypędzającego Niemców z Polski sojusznika.

Pamiętać musimy, że „londyńczycy" bynajmniej nie decydowali sami. Człowiekiem, który w ich decyzjach wielką grał rolę był ówczesny premier Wielkiej Brytanii. Winston Churchill Churchilla, szczególnie po jego ostatnich wystąpieniach, nikt o zbytni demokratyzm posądzić nie może. W szczególności jego stanowisko wobec ZSRR dalekie było zawsze od przyjaźni. Churchill z pewnością dobrze życzył rządowi londyńskiemu, a źle PKWN-owi, tak jak dziś dobrze życzy Niemcom a źle Polsce. Ale Churchill był politykiem zbyt trzeźwym, by nie rozumieć całej beznadziejności „nieprzejednanego" stanowiska endecko-sanacyjnych przywódców w Londynie. Przeto postawił kreskę na gen. Sosnkowskim. Bieleckim i innych i obejrzał się za właściwym człowiekiem, dostatecznie bezwolnym, by dać się użyć za narzędzie planów premiera Wielkiej Brytanii. Zaszczyt wyboru spotkał p. Mikołajczyka. P. Mikołajczyk się zgodził. Nie wiadomo jednak, czy uznał się za dostatecznie wielkiego polityka, by obok „wielkiej gry churchillowskiej" rozegrać i swoją partyjkę, czy też uległ podszeptom swych mocodawców z endeko-sanacji, dość, że obok podróży do Moskwy podjął inną jeszcze decyzję.

## Krwawa demonstracja polityczna

25 lipca 1944 r odbyło się posiedzenie rządu londyńskiego Mikołajczyka, na którym zapadła pod przewodnictwem premiera decyzja powstania.

Co było przyczyną decyzji? Pisma brytyjskie odsłaniają rąbek tajemnicy. Reakcyjny „Glasgow Herald" 1 sierpnia 1944 r., a więc nic jeszcze o powstaniu nie wiedząc pisał:

„Premier polski udał się do Moskwy za radą Churchilla.. Pan Mikołajczyk planuje zorganizowanie nowego polskiego rządu w Warszawie po uwolnieniu stolicy..."

A „Observer" w przeddzień wyjazdu pana Mikołajczyka:

„Pan Mikołajczyk zgłosi gotowość możliwie najszybszej rekonstrukcji swego rządu — ale w Warszawie."

A więc motyw „uprzedzenia"; „zaskoczyć PKWN faktem dokonanym: Oto, ja, premier, już jestem w stolicy, już rządzę, już siedzę w fotelu.

Po drugie działał tu motyw demonstracji, atut w rozgrywce.

Oficjalny „Dziennik Polski" i „Dziennik Żołnierza" pisze 8. sierpnia.

„Bitwa warszawska jest bitwą o specjalnym znaczeniu. Toczy się w okresie, gdy premier rządu przebywa w Moskwie i prowadzi rokowania z Rosją Sowiecką"

A związana z Churchillem wydawana przez Edena „Yorkshire Post" rozważa:

„Być może, że widoki porozumienia również polepszyły się wskutek manifestacji siły ruchu podziemnego w Polsce..."

Te wypowiedzi wykazują wyraźnie na drugi motyw decyzji i demonstrację „Patrzcie, jak to naród stoi za nami! Jacy jesteśmy silni!".

Nadzieje na zwycięstwo powstania były coraz mniejsze. Nie mogło być inaczej, jeżeli akcja nie została uzgodniona nie tylko ze sztabem marsz. Rokossowskiego, ale nawet z Anglikami. Nie wątpimy, że p. Mikołajczykowi znana jest odmowna odpowiedź brytyjskiego Forreign Office wręczona amb. Raczyńskiemu na prośbę o pomoc dla powstania:

„... Decyzja rozpoczęcia generalnego powstania w Warszawie powzięta została bez uprzedniej konsultacji z rządem Jego Królewskiej Mości, który wobec tego nie miał możliwości przygotowania z góry planu współpracy. Strategia sowiecka widocznie nie pozwala na natychmiastowe zaimprowizowanie akcji w okolicy Warszawy, skoordynowanej z powstaniem w tym mieście, o którego wybuchu ani rząd sowiecki ani rząd angielski nie były z góry ostrzeżone...."

Podsekr. stanu
(—) Cadogan

Dalszy ciąg na str. 8-ej.




**Przyjmuję pełną odpowiedzialność za decyzję Waszych przywódców politycznych i dowódców wojskowych**

## Piąty dzień procesu Rzepeckiego i towarzyszy

# WiN, PSL i wybory

Warszawa, 14. 1. Po dwudniowej przerwie, w poniedziałek dnia 13 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy powrócił do przesłuchiwania oskarżonych w procesie komendy głównej WiN-u. Zeznania składał osk. Leski, szef sztabu obszaru. Pragnie on na wstępie, po przyznaniu się do należenia i pracy w organizacji oraz do niezgłoszenia się do służby wojskowej — przedstawić swą pracę konspiracyjną podczas okupacji. W związku z tym wywiązuje się następujący charakterystyczny dialog:

Przew.: Czy w okresie okupacji obowiązkiem każdego Polaka wobec swego narodu była walka z okupantem.

Osk.: Oczywiście, uważam, że tak.

Przew.: A więc kto brał udział w tej walce, nic więcej nie robił, tylko spełniał swój obowiązek wobec narodu.

Osk.: Oczywiście.

Przew.: Czy to uprawnia kogoś z tego tytułu do popełniania późniejszych przestępstw.

Osk.: Do popełniania przestępstw w żadnym razie nie mogło uprawniać.

**Niemniej osk. Leski opowiada dalej o swej działalności konspiracyjnej podczas okupacji, szczególnie w zakresie kontrwywiadu i przytacza szereg osiągnięć w tej dziedzinie.**

## Akcja „Z" — szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa

Kontakt z emisariuszem gen. Kopańskiego „Michałem", osk. Leski nazywa przypadkowym i stwierdza, iż chciano mu przekazać materiały, przygotowane pod kątem widzenia ingerencji obcej u nas. Omawia sprawy dróg przerzutowych oraz swej inicjatywy, zmierzającej do zachęcania emigracji do powrotu. Przy aresztowaniu — osk. ujawnił cały sztab i dobrowolnie wydał materiały, z których teraz jest oskarżany. Był to akurat okres, kiedy już odżegnywano się od Londynu. **„Uważaliśmy, że konspirację należy kończyć jak najszybciej"** — kończy osk. Leski. Przed wojną był oficerem policji. **Przywiózł on kartkę z adresem placówki obcego wywiadu w Berlinie. Opowiadał, że gdy prosił tam o umożliwienie przerzutu, poddano go kilkugodzinnemu badaniu, prowadzonemu przez oficerów angielskich.**

**Prok:** Proszę dokładnie określić, jakie informacje o wojsku przekazywano komendzie głównej.

**Osk.: Wszystkie informacje były wymagane w instrukcji akcji „z", o nastrojach, rodzaju elementów wojskowych, czy składzie oficerskim, dyslokacji, składzie jednostek.**

Leski przytacza dalej, że w organizacji brało udział pięciu duchownych m. in. „Ksiądz biblia". Następnie szereg pytań zadaje obrona. Odpowiedzi oskarżonego nie wnoszą już nic nowego.

Przewodniczący powraca jeszcze do szczegółów informacji wywiadu wojskowego, z których okazuje się, iż przekazywano wiadomości o pozycjach artylerii zenitowej, dyslokacji poszczególnych dywizji itd. Dalej wyjaśniany jest przebieg zebrania z pięcioma księżmi, które odbyło się w Poznaniu na plebanii. Była tam mowa o powierzeniu księdzu „Wycze", funkcji szefa okręgu WIN. Osk. Leski zeznaje następnie o łączności radiowej z Londynem i nadawaniu depesz zaszyfrowanych

## Zeznania osk. Szczurka

Zeznaje następnie oskarżony **Jan Szczurek**, pseud. **„Sławbor"**. Do winy w zasadniczych punktach nie poczuwa się. Kreśli krótko swoją biografię. Wojnę światową przebył w wojsku austriackim. Był w legionach tylko 6 miesięcy.

W r. 1939 brał udział w walkach 3-ciej dywizji, jako oficer sztabu płk. Tatara. Z niewoli niemieckiej uciekł do lasów zamiejskich. Był początkowo w ZWZ, a następnie uważając, że organizacja ta jest niezbyt czysta i że zanadto dominują w niej wpływy sanacyjne, wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej. Był w niej komendantem okręgu warszawskiego miejskiego, a później wiejskiego. **W czerwcu 1943 r. na rozkaz władz przeszedł do AK.**

Po powstaniu oskarżony uciekł w drodze do niewoli niemieckiej i odszukał gen. Okulickiego. **Otrzymał od niego polecenie nawiązania kontaktów z obszarem zachodnim.** Oskarżony udał się tam w ślad za Armią Czerwoną. Szczurek twierdzi, że przekonywał Okulickiego o tym, że jego obowiązkiem jest znalezienie jakiegoś wyjścia odnośnie AK, że trzeba dojść do porozumienia z władzami obecnymi, niezależnie od tego, czy uznaje się PKWN czy nie. W tym miejscu, Szczurek oświadcza, że w sprawie roli AK reprezentuje odmienny punkt widzenia, aniżeli osk. Rzepecki. Żądania, które otrzymał oskarżony od Okulickiego dotyczyły rozwiązania AK i zachowania ścisłych sztabów, które były placówkami rządu londyńskiego. **Według zeznań oskarżonego wierzył on, że rząd londyński szybko przyjedzie do kraju i wtedy będzie miał przynajmniej już gotowy aparat wojskowy.**

Oskarżony zeznaje dalej, że na terenie Pomorza AK rozwiązywało się faktycznie, ale jak mówi: „Akowcy stawiali opor".

Przyczynę tego widzi m. inn. w istnieniu psychozy wojennej. **„Wszyscy wierzyli naiwnie — mówi „Sławbor" — że w najbliższej przyszłości, kiedy wojska sowieckie nie dojdą jeszcze do Niemiec, nastąpi wojna między Anglią a Rosją."**

## „Akcja przedwyborcza" WiN-u

### Pomoc dla PSL

Po aresztowaniu Rzepeckiego na zjeździe dowódców obszarów WIN-u ustalono, że Szczurek z racji starszeństwa będzie sprawował funkcję przewodniczącego WIN-u do następnego zebrania, które miało się odbyć 8 stycznia. Równocześnie zawieszona została działalność WIN-u na 2 miesiące. Szczurek oświadcza, że zaczął się zastanawiać, czy w ogóle dalsza działalność WIN-u jest celowa, tym bardziej, że zaczęły się tworzyć odpryski, inne formy WIN.

**Odnośnie propagandy wyjaśnia Szczurek, że zaczęła ona działać dopiero z momentem utworzenia delegatury przez płk. Rzepeckiego.** Szefem propagandy obszaru zachodniego był mjr. **Wszemir**.

**Szczurek mówi dalej, że WIN nie był takim tworem, jak to objaśniał płk. Rzepecki.** WIN powstał jakoby z **konieczności terenowej.** Chodziło o to, jak mówi, aby zastąpić władze podległe rządowi londyńskiemu władzami, które po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej nie podlegałyby już Londynowi, a jednak wywodziłyby się z tego „legalnego" rządu.

**Oskarżony uważał, że konieczne jest przekształcenie AK w organizację polityczną, która by odnosząc się krytycznie do obecnego rządu „skierowana była równocześnie na twórczą pracę".** (?) Oskarżony uważa widocznie pomysł utworzenia WIN-u za szczególnie dobry, ponieważ zastrzega się: **„WIN był tworem płk. Rzepeckiego, był tworem nas wszystkich"**.

Oskarżony mówi następnie: **„WIN był tworem przejściowym, miał trwać do wyborów, po wyborach miał się rozwiązać ze względu na to, że mieliśmy poprzeć przy wyborach te stronnictwa, które były opozycyjnie wobec rządu ustosunkowane.**

### Dolary z Londynu

Jeśli chodzi o kontakty z kurierami zagranicznymi oskarżony podaje następujące fakty: **Na jeden z trzech adresów podanych na żądanie Londynu, przybył kurier, który przywiózł 10 tysięcy dolarów, ale którego nikt poza gospodarzami lokalu nie widział.**

Na dalsze pytania prokuratora opisuje Szczurek, kiedy poznał pozostałych oskarżonych.

**Przew.:** Czy na obszarze oskarżonego była kasa?

**Osk.:** Była.

**Przew.:** W chwili zatrzymania oskarżonego, jaka suma pieniężna tam się znajdowała?

**Osk.: Ponad 100 tys. dolarów.**

**Przew.: A nie ponad 200 tys.?**

**Osk.: Ostatnie sprawozdanie kasowe z sierpnia zawierało ponad 200 tys.**

**Prokurator:** Oskarżony mówił o organizacji WIN w tym duchu, że miała ona istnieć tylko do chwili wyborów, jej celem było przeprowadzenie pewnych określonych zadań politycznych i poparcie w wyborach stronnictw, które podzielały stosunek krytyczny do tego, co w kraju było. **Proszę o bliższe sprecyzowanie, o jaki kierunek polityczny chodzi, o jakie stronnictwa, kogo WIN miał poprzeć.**

**Osk.: Zasadniczo, ta rzecz nie została u nas sprecyzowana, nie wiedzieliśmy, jak się życie polityczne ukształtuje. W grę wchodzili: PSL, Stronnictwo Pracy i socjaliści — odłam WRN.** Wszystko miało zależeć od skrystalizowania się rzeczywistości politycznej w okresie przedwyborczym.

Prokurator wzywa oskarżonego aby sprecyzował, w jaki sposób WIN miał udzielać pomocy stronnictwom opozycyjnym.

**Szczurek odpowiada, że WIN nie miał zamiaru czynnie występować w przyszłym życiu politycznym, a miał tylko poprzeć stronnictwa już istniejące w formie propagandy przedwyborczej na ich listy.**

## Mordowanie działaczy demokratycznych „wyborczym" zadaniem podziemia

Prokurator stwierdza, że przecież każda partia idąca do wyborów musi być legalna, a więc ma możliwość kolportażu i propagowania swoich haseł.

**Odpowiedź oskarżonego jest zadziwiająca. Twierdzi on, że celem WiN-u było skłonić ludzi do twórczej pracy dla państwa, nie umie jednak wyjaśnić, dlaczego musiało się to odbywać drogą nielegalną.**

Prokurator zadaje dalej pytanie, czy WiN miało popierać akcję wyborczą stronnictw opozycyjnych, tylko propagandą, czy też tym, co członkowie organizacji WiN robią obecnie systematycznie: **mordując członków komisji wyborczych, należących do partii demokratycznych.** Zalążki tego są już w tej sprawie, gdzie jeden z komendantów WiN-u pisze, że **wybory „trzeba nie tylko przeprowadzić ale także je obronić".** Czy to miała być ta obrona wyborów? — zapytuje prokurator.

**Osk.:** Żadna taka myśl przy formowaniu WiN-u nie powstała. Jeżeli WiN uległ wypaczeniu, to ja nie mogłem brać winy na swoje barki. Na tym przesłuchanie oskarżonego Szczurka zakończono i przerwano rozprawę do dnia 14 stycznia do godz. 10 rano.

## Wynalazca — kolejarz

Główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy, zatrudniające 5.000 robotników i rzemieślników, wykonują miesięcznie 14 napraw głównych parowozów oraz 20 średnich. Poza tym remontują i budują wagony towarowe i pasażerskie.

Chlubą warsztatów jest **ślusarz Jordan**, wynalazca młotka pneumatycznego, szlifierki do wnętrza cylindrów, a ostatnio specjalnego przyrządu do odlewania plomb, dzięki któremu wykonano już w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy ponad 200 tys. plomb dla całej Polski.

Od chwili uruchomienia warsztatów w lutym ub. r. kolejarze bydgoscy wyremontowali **750 parowozów i 18 tys. wagonów.**

## Odbudowa Stolicy

Warszawa. Dnia 12 bm. w świetlicy miejskich zakładów komunikacyjnych odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, na którym wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, poseł Wiktor Grodzicki, wobec licznego audytorium złożył sprawozdanie z odbudowy stolicy. W ciągu niespełna dwóch lat — mówił poseł Grodzicki — zjednoczony, zdyscyplinowany naród Polski dokonał wielkiego dzieła — stworzył na nowo stolicę. Kto 17 stycznia 1945 r. stąpał po Warszawie, ten nigdy obrazu tego z duszy swej nie wymaże. Było to miasto wymarłe, bez ludzi, bez domów, bez światła, bez wody, bez komunikacji. Dziś Warszawa żyje, rozbudowuje się, ma domy, wodę, światło, komunikację. Stało się to dlatego, że naród jest zgodny i pracowity, zrozumiał historię i realnie ustosunkowuje się do poczynań Bloku Stronnictw Demokratycznych, któremu przyświeca jeden cel: wielkość, niepodległość i dobrobyt państwa polskiego.

## Ekshumacja na Wydmach-Luze

W związku z informacjami, jakie ukazały się w prasie o rozpoczęciu ekshumacji grobów na Wydmach - Luze koło Łomianek, wydział grobownictwa PCK wyjaśnia, że termin rozpoczęcia tych ekshumacji jest jeszcze nieustalony, gdyż zależy od warunków atmosferycznych.

## Akcja rozdawnictwa zeszytów

Akcja rozdawnictwa zeszytów zorganizowana w szkołach powszechnych całej Polski przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw. postępuje naprzód. W woj. śląsko - dąbrowskim dostarczono 230 tys. zeszytów dzieciom szkół powszechnych, w woj. dolnośląskim 160 tys. w białostockim — 220 tys.

42




przełożył: **Leopold Lewin**

A znajdujący się w środku był ze wszystkich stron otoczony wrogami, mając równocześnie czterech sąsiadów. Operację obliczono na trzy dni: wymarsz na pozycje wyjściowe, wysadzenie mostów i powrót do naszych sił głównych.

Łączności między dowódcami, jak już zaznaczyłem, nie było. Każdy mógł znać sytuację tylko na jednym z pięciu odcinków. Drugiej nocy, kiedy według naszych obliczeń — kompanie winny były wyruszyć na pozycje wyjściowe, zatrzymałem się w sztabie do późna. Gdy wracałem do siebie, zauważyłem człowieka w filcowych butach, czarnej czapce i kożuchu. Był to Rudniew. Chodził tam i z powrotem nerwowo pocierając ręce i często spoglądając na zegarek. Nagle od południowej strony rozległ się wybuch, przytłumiony odległością i miękkim kobiercem leśnych masywów. Kiedy indziej nic byśmy może nie słyszeli. Ale noc była jasna, bezwietrzna, mroźna. Pod nogami skrzypiał śnieg, świecący promieniście krąg wokoło księżyca migotał na tle milionów gwiazd. Siemion Wasiliewicz zatrzymał się i zamarł, przysłuchując się nadal, jakby chciał usłyszeć i echo ledwie słyszalnego wybuchu. Po krótkiej pauzie rzekł:

— Zuch Cymbał!

Potem przeszedł się, znowu zatrzymał, nasłuchiwał trochę i rzucił ze złością przez zęby:

— Do diabła!... Cóż to Kulbaki nie słychać. Oni się wiecznie spóźniają, ci spółdzielcy.

Zrobił jeszcze kilka kroków, skrzypiąc po śniegu. Wtem podniósł rękę i zastygł. Zdawało się, że nic nie było słuchać, a tylko instynktownie wyczuliśmy, że gdzieś na północy drgnęła ziemia, przekazując detonację sześciuset kilogramów tolu. *)

Rudniew z zadowoleniem potarł ręce i uderzył mnie po ramieniu.

— No, ucz się akademiku! Czysta robota! — powiedział gardłowym głosem.

Po kilku minutach na zachodzie, rozpuszczając się w jaskrawym świetle księżyca, pokazała się łuna.

— Biereżny, Biereżny pracuje! — powiedział Rudniew.

— Ale dlaczego nie ma wybuchów? Co oni tam palą, łobuzy?!...

Łuna wznosiła się błyskami, podobnymi do wybuchów, było ich wiele, ale dźwięk ich do nas nie dochodził.

Długośmy jeszcze chodzili, przysłuchując się, co nam przyniesie jedyny łącznik w tej dziwnej operacji — ciche, mroźne powietrze Polesia.

Była to noc z 4-go na 5-ty grudnia 1942 roku. W tę noc, o półtora tysiąca kilometrów od nas na wschód, wojska Czerwonej Armii zakończyły pod Stalingradem okrążenie armii Paulusa.

Następnego dnia kompanie wróciły. Z ich raportów dowiedzieliśmy się ostatecznie, że sprawa udała się w całej pełni. Czarne macki linij kolejowych były odrąbane ze wszystkich stron, a jedna macka — nawet dwukrotnie. Jasne było, że tłusty „pajączek" osłabł na długo.

Wieczorem Kowpak wezwał dowódców, wysłuchał ich raportów i położył na mapie prawą rękę z pokaleczonymi jeszcze w pierwszej wojnie światowej dwoma palcami. Ruchem ręki zagarniał miasta, mosty i drogi. Potem ścisnął pięść, jakby w niej był kawałek twarogu. Zdawało się, że za chwilę z Niemców serwatka pocieknie.

*) materiał wybuchowy.

— Jeszcze troszkę, chłopcy! Doczekają się hitlerowcy w tych lasach i błotach, że im ropucha da cycek!

Partyzanccy oficerowie zdali egzamin dojrzałości. Kim byli ci ludzie, którzy przeprowadzili tak skomplikowaną operację?

Cymbał — sierżant z dywizji Rodimcewa, która biła się w Stalingradzie wtedy, gdy on o przeszło tysiąc kilometrów od niej przeciął ważny nerw wroga.

Kulbaka — spółdzielca, przewodniczący spółdzielni spożywców w Słuchowie sumskiego obwodu, uczestnik fińskiej kampanii. Zorganizował oddział partyzancki, działał na początku samodzielnie, po czym połączył się z Kowpakiem i został dowódcą drugiego batalionu.

Biereżny — zwiadowca z Armii Czerwonej. Spadochroniarz. Młody, czarnobrewy Ukrainiec, pełen radości życia. Wspaniale orientował się w terenie. Kowpakowcy polubili go za wesołe usposobienie. Szczególnie lubili go zwiadowcy.

Ci ludzie, jak i wielu innych, wyrośli potem na świetnych dowódców pułkowych Kowpakowskiej dywizji.

Hitlerowcy się wściekli. Nasz wywiad doniósł, że przed wysadzonymi mostami Niemcy zorganizowali przeładowywanie wagonów. Aby im w tym przeszkodzić, wysłaliśmy od razu posterunki, które z ukrycia ostrzeliwały miejsca przeładunkowe i wykolejały pociągi z materiałami, przeznaczonymi dla naprawy mostów. Wywiad doniósł, że ta pomyślnie przeprowadzona akcja, całkowicie poderwała wiarę zachodnio-ukraińskich, zacofanych chłopów w niezwyciężoność Niemców. Chłopi życzliwie przyjmowali naszych zwiadowców, udzielali im najściślejszych informacyj o nieprzyjacielu i chodzili w celach naszego wywiadu do Sarn i innych miasteczek, przynosząc wszystkie potrzebne nam wiadomości.

Tam, na dużym, dwustumetrowym drewnianym moście pod Dąbrowicą, spalonym przez Biereżnego, zaszedł komiczny wypadek, który nas bardzo rozśmieszył.

c. d. n.

# O pomoc dla ofiar terroru reakcyjnego

## Posiedzenie Woj. Kom. Pomocy Rodzinom Zamordowanych

W dniu 13 bm. w sali marmurowej gmachu województwa w obecności wojewody gen. Zawadzkiego i przybyłych przedstawicieli organizacyj społecznych i kulturalnych, związków zawodowych, partyj politycznych, instytucyj i przedsiębiorstw przemysłowych odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Komitetu Honorowego Pom. Rodz. Zamordowanych z województwa śląsko dąbrowskiego.

Do zebranych przedstawicieli przemawiał przewodniczący Komitetu Honorowego **wojewoda gen. Zawadzki.** Ob wojewoda przedstawił potrzebę stworzenia Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rodzinom Zamordowanych w obecnym okresie przedwyborczym. Powstały komitet będzie miał za zadanie zebrać fundusze ze wszystkich instytucji i organizacyj celem udzielenia pomocy rodzinom zamordowanych działaczy przez bandytów faszystowskiego podziemia NSZ i WiN.

„**Akty terroru** — zaznaczył ob. wojewoda — **mogą się jeszcze pomnożyć przed wyborami, gdyż reakcji i bandom leśnym nie udaje się zmusić społeczeństwa do wystąpienia przeciwko ustrojowi obecnemu, ucieka się więc do terroru. To też stworzenie takiego komitetu będzie najlepszym znakiem protestu całego społeczeństwa przeciwko terrorystycznym wystąpieniom podziemia**".

Zaproszeni przedstawiciele stanowić będą Komitet Honorowy, a Komitet Wykonawczy został wybrany już na indywidualnym zebraniu Związków Zawodowych w Katowicach, który obecnie przyjmie swe funkcje i działać będzie razem ze wszystkimi organizacjami i instytucjami z terenu województwa.

Woj. Kom. Pom. Rodz. Zamordowanych zależny jest od utworzonego w Warszawie Centralnego Komitetu, działającego na terenie całego kraju.

Do zasilenia funduszów Woj. Komitetu **wojewoda gen. Zawadzki przeznaczył kwotę pół miliona złotych powstałych z Funduszu Pomocy Ofiarom Terroru.**

Poszczególne organizacje i instytucje na terenie województwa zgłaszać będą za pomocą swych honorowych przedstawicieli reprezentacyjne — dotacje dla Woj. Kom. Pom. Rodz. Zam.

Następnie przewodnicząca Woj. Kom. Pom. Zam. **ob. Lewandowska** złożyła sprawozdanie z posiedzenia OK. ZZ w dniu 28. 12. 46 r., na którym powstał Zarząd Wojew. Komitetu. Utworzono wówczas i Komitet Honorowy przewodniczącym którego został wojewoda.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele różnych instytucji i wnosili wnioski zmierzające do usprawnienia współpracy instytucji i organizacji z Woj. Komitetem.

Należy podkreślić oświadczenie przedstawiciela Związku Zawodowego Metalowców, który zaznaczył, że mimo, że Zw. Zaw. Metalowców ofiarował już Centraln. Komitetowi sumę 30 tysięcy złotych, to i teraz przyjdzie z pomocą doraźną Woj. Komitetowi.

Na zakończenie uchwalono odbywać posiedzenia raz w miesiącu, na których szczegółowo będzie można omówić bieżące sprawy.

(J. S.)

# Przyjazd małżeństwa Jolliot do Katowic

**Dziś, tj. w środę przybywają na krótki pobyt do Katowic znakomici uczeni francuscy i wielcy przyjaciele Polski — małżeństwo Irena i Fryderyk Jolliot-Curie. W czasie swego pobytu nasi goście zwiedzą huty i kopalnie śląskie, gdzie będą mieli możność zetknąć się z naszymi górnikami a wśród nich z tymi, którzy ostatnio przybyli z Francji, by oddać swoje nabyte tam doświadczenia krajowi.**

W dniu przybycia do **Katowic, tj. dnia 15 bm. małżeństwo Jolliot-Curie wygłosi w auli Śląskich** Technicznych Zakładów Naukowych, **Krasińskiego 3 odczyt dla inteligencji naszego miasta. Należy przypuszczać, że odczyt ten wzbudzi żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa. Początek odczytu o godz. 17-tej. Wstęp wolny.**

# Z działalności Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Katowicach

**Katowice,** 12. 1. Działalność Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Katowicach, pod przewodnictwem wicewojewody **płk. Ziętka,** zatacza coraz szersze kręgi obejmując dziesiątki tysięcy potrzebujących. Poza przeprowadzonym ostatnio rozdziałem 15 milionów złotych na potrzeby kuchni ludowych, z których korzysta obecnie około 85 tysięcy najbiedniejszych, dokonano na posiedzeniu komitetu wykonawczego WKPZ w Katowicach w dniu 10 bm. dalszego rozdziału funduszów na doraźne zapomogi gotówkowe. **Do dyspozycji starostów oddano 4 miliony złotych na jednorazową pomoc dla ludności poszczególnych powiatów województwa. Na wdowy i sieroty po więźniach politycznych przeznaczono 250 tysięcy zł., oraz takąż kwotę na pomoc rodzinom poległych. Ogródki jordanowskie otrzymały subwencje na zakup 300 par obuwia dla najbiedniejszych dzieci. Komitet wyasygnował poza tym 500 tysięcy złotych na cele pomocy doraźnej młodzieży akademickiej z terenu województwa, studiującej na wyższych uczelniach w Krakowie i Poznaniu. Kuchnie ludowe otrzymały dalszą subwencje ponad 5 milionów zł., oraz kolonia dla dzieci w Jastrzębiu-Zdroju — 90 tys. złotych.**

# Usunięcie szkodników z spółdzielń Kop. Wanda Lech

Rada Nadzorczą kopalni „Wanda-Lech" w Nowym Bytomiu wespół z dyrekcją i Radą Zakładową ukarała kilku pracowników swej spółdzielni, którzy dopuścili się nadużyć. Są nimi: **Siadkowski Rudolf** — kierownik konsumu w Halembie. Został ukarany usunięciem z posady i grzywną w wysokości 10 tys. zł. za krzywdzenie robotników przy podziale konserw miesnych.

**Rogalowa Gertruda** — kierowniczka rzeźnictwa spółdzielni w Nowej Wsi ukarana została grzywną w wysokości 2000 zł. za nieprawidłowe zrealizowanie kuponów.

**Śniady Jerzy** — kierownik rzeźnictwa w Nowej Wsi — otrzymał ostrą naganę za duże braki w towarze.

**Błażyca Agnieszka**— ekspedientka — została przeniesiona z konsumu na sortownię kopalni za nieodpowiednie odnoszenie się do pobierających towar robotników.

Ten fakt niech posłuży za przykład wszystkim tym, którzy pracując w spółdzielniach odnoszą się do robotników w sposób wprost nieprzyzwoity. Robotnicy i Rady Nadzorcze powinny takich pracowników natychmiast usunąć. Spółdzielnie zakłada się po to żeby robotników obsłużyć i to jak najlepiej, wobec czego pracowników, którzy wypaczają tendencje spółdzielni, należy ukarać i usunąć. Kopalnia „Wanda-Lech" pokazała, że tej zasady się trzyma ,karając nieuczciwych pasożytów, do czego w dużej mierze przyczyniła się Rada Zakładowa tej kopalni, składająca się z samych peperowców i przestrzegająca linii walki ze wszelkimi nadużyciami i spekulacją, za co należy się jej specjalna pochwała. (PK)

# Komunikat Wydziału Aprowizacji i Handlu

Wydział Aprowizacji i Handlu zarządu miasta Katowic podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego będzie wydawany chleb na bony chlebowe z styczniowych kart zaopatrzenia według następującej numeracji:

**Kat. I. prac. kup. nr. 4, 5, 6, 7 i 8 po 1 kg. chleba.**

Kat. I. prac. kup. nr. 17 po 0,500 kg. chleba.

Kat. II. prac. kup. nr. 3, 4, po 1 kg. chleba.

Kat. II. prac. kup. nr. 5, 6, 7, 8 i 17 po 0,500 kg. chleba.

Kat. III. prac. kup. nr. 5, 6, 7 i 8 po 0,500 kg. chleba.

Kat. III. prac. kup. nr. 17 po 1 kg. chleba.

Kat. I rodz. kup. nr. 3 po 1 kg. chleba

Kat. I rodz. kup. nr. 4, 5, 6, 7, 8 i 17 po 0,500 kg. chleba.

Kat. II. rodz. kup. nr. 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,500 kg. chleba.

Dodatek „C" kup. nr. 3 i 4 po 1 kg chleba

**Kategoria I.**—½ miesięczne **karty** kup. nr. 3 i 4 po 1 kg. chleba, kup. nr. 5 po 0,250 kg. chleba.

Termin ważności kuponów chlebowych z kart zaopatrzenia za m-c styczeń upływa z dniem 31 stycznia 1947 r.

Zaznacza się, że po upływie powyższego terminu styczniowe bony chlebowe nie będą realizowane.

Kierownikom piekarń, przypomina się, że rozliczenia bezwzględnie muszą być przeprowadzone do 5 lutego 1947 r.

## Kronika sądowa

W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach odbędzie się w dniu 28 stycznia br. rozprawa przeciwko **Fedowskiemu Zygmuntowi** z Gliwic i **Fedowskiemu Kazimierzowi**, zam. w Husiatach, oskarżonym oto że na szosie Czułów — Murcki w powiecie pszczyńskim działając w zamiarze pozbawienia życia **Walentego Żydzika**, zadali mu wystrzałem w głowę ranę, powodującą natychmiastową śmierć, następnie zabrali należące do niego 2 konie i sanie.

* * *

Sąd Okręgowy w Opolu w dniu 15. 1. 1947 r. rozpatrywać będzie sprawę przeciwko **Alojzemu Ki[illegible]kowi** z Królewskiej Nowej Wsi, pow. Opole, gdzie wyżej wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości, wyrządzając powyższym zachowaniem się szkodę Państwu Polskiemu.

# Wiec przedwyborczy sportowców

**Dziś w środę o godz. 16 w Katowicach w sali Filharmonii odbędzie się przedwyborczy wiec sportowców śląskich, na którym przemawiać będą kandydaci na posłów ob. ob.: OBRĄCZKA RYSZARD (OMTUR) i KITA ZYGMUNT (ZWM).**

**Wzywa się wszystkich sportowców do wzięcia gremialnego udziału we wiecu.**

**Należy zabrać proporce i chorągiewki klubowe**

**MIEJSKI URZĄD WF. i PW. Katowice.**

# Akcja przedwyborcza w Kochłowicach

W niedzielę zwołano w sali posiedzień gminy w Kochłowicach zebranie celem omówienia współpracy między wszystkimi organizacjami tej miejscowości w akcji przedwyborczej.

Zebranie zagaił naczelnik gminy tow. Tomala, witając zebranych przedstawicieli partii i organizacji. Naczelnik zaznaczył, że 19-go odbędą się wybory, a stała dalsza współpraca powinna być większa aniżeli przed tym, celem zagwarantowania zwycięstwa Bloku Demokratycznego.

Następnie przemówił przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej, tow. Pietrek. Mówca w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z polityką obecną w kraju i zagranicą, nawołując do jedności przez oddanie głosu na Blok Demokratyczny. Z kolei przemówił przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej. tow. Jóźwiak, który powiedział: „**Musimy wszyscy dołożyć starań i wysiłków do jaknajszerszej współpracy wszystkich Stronnictw Demokratycznych. Udowodnimy, że krew i życie, które wielu robotników dało w tej walce, nie poszły na marne. Musimy doprowadzić do dobrobytu klasy pracującej**".

Obecni przedstawiciele przyrzekli, że przyczynią się do tego iż zwołają zebrania swoich organizacyj celem poinformowania ogółu członków o odbytej naradzie.

Po krótkiej dyskusji tow. Tomala zakończył zebranie.

# Komitet Obywatelski w Obwodzie Wyborczym nr. 12

12 bm. **w Obwodzie Wyborczym** nr. 12 Okr. 40, **który obejmuje część ulic południowej części miasta Katowice ukonstytuował się Komitet Obywatelski Bloku Stronnictw** Demokratycznych. Komitet **ten liczy około 50 członków rekrutujących się z inteligencji pracującej i robotników, członków partii zblokowanych i bezpartyjnych kobiet i mężczyzn. Jako przewodniczący K. O. został wybrany poseł SD do KRN Odorkiewicz Edmund,** wiceprzewodniczący — **inż. Gorzechowski** Nacz. Kuratorium, jako członkowie egzekutywy — ob. **Łabużek** SD, ob. **Iwaszkiewicz**, bezpartyjny, Jako członkowie Komitetu widnieją takie osobistości jak: **prof. Ligoń Stanisław, współpracownik** Radia Polskiego, **inż. Bohosiewicz**, dyr Śl. Zakł. Elektr. **prof. Lisak**, rektor Wyższego Studium Nauk Społ. Gosp., **mjr. Zarzycki**, insp. Straży Pożarnej, **dr. Lejko, sędzia, ob. Kucharz Stanisław**, pracownik Sądu Grodzkiego, **inż. Wodarski**, wicedyr. CZPH, **ob. Ziętkiewicz** Wacław, robotnik kop. „Wujek", **ob. Płotnik Konstanty**, robotnik „Społem".

**Komitet ten przyjął rezolucję o manifestacyjnym głosowaniu wydając odezwę do wyborców Obwodu XII i naznaczył zebranie wyborców Obwodu XII na dzień 17. I. 1947 r. w lokalu Auli Gimnazjum Św. Jacka przy ul. Wita Stwosza 17, na które zapraszają wyborców wyżej wymienionego obwodu.**

# Inteligencja huty „Pokój" wypowiada się zdecydowanie za Blokiem Demokratycznym

Onegdaj odbył się w kasynie hutniczym huty „Pokój' w Nowym Bytomiu wielki wiec przedwyborczy pracowników umysłowych.

Olbrzymia sala kasyna wypełniła się po brzegi inteligencją huty. Wiec zagaił dyrektor naczelny huty, **inż. Stasikowski**, przemówieniem charakteryzującym znaczenie Bloku Stronnictw Demokratycznych w roli postępu politycznego i gospodarczego państwa.

Jako drugi przemawiał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. **inż. Rogowski.**

Dłuższe to przemówienie poświęcił tow. Rogowski zagadnieniu konieczności wysunięcia konieczności głosowania na listę Polski pracującej (nr. 3). Owacyjne oklaski kilkakrotnie przerywały przemówienia nadając mu charakter manifestacyjny.

Przemówienia pozostałych mówców t. j. **inż. Kołomyjskiego, mgr. Jarosza i mgr.** Gerkego mówiące o zaletach ustroju demokratycznego kończyły się również burzliwymi oklaskami.

**Następnie zebrani przyjęli rezolucję, w której postanawiają głosować zbiorowo i manifestacyjnie na listę nr. 3.**

## Wiec przedwyborczy w Mysłowicach

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się w Ratuszu w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przedwyborcze zebranie obywateli miasta Mysłowic. Na program zebrania złożyły się przemówienia ob. ob. **prof. Sapoka dr. Fryczkowskiego, prof. Krycy, dyr. kop. Janów Bromboszcza i Lipowicza Walentego.**

Po przemówieniu obywatele m. Mysłowic zebrani w liczbie około 500 osób uchwalili następującą rezolucję:

**„Obywatele m. Mysłowic zebrani na zebraniu przedwyborczym w dniu 12 stycznia 1947 roku, postanawiają solidarnie pójść do wyborów w dniu 19 stycznia 1947 roku i głosować na listę Bloku Demokratycznego".**

## Pracownicy Zakładów Hutniczych w Szopienicach za Blokiem Demokrat.

Dnia 13 bm. odbył się wiec przedwyborczy robotników Zakładów Hutniczych w Szopienicach. Przemawiali: **dyr. inż. Bachleda, tow. Zuchowicz**, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutn., z ramienia Wojska Polskiego **kpt. Draga, ob. Cichoński**, komendant posterunku w Szopienicach, oraz przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Wyzga.** Mówcy wskazali, że postulaty i żądania klasy robotniczej może zrealizować jedynie Blok Demokratyczny. Zebrani uchwalili rezolucję, wypowiadając się za listą Nr. 3.

## Wiec przedwyborczy nauczycielstwa

Grodzki Nauczycielski Komitet Wyborczy w Chorzowie zwołuje na dzień 15-go bm. godz. 17-ta zebranie przedwyborcze nauczycielstwa, które odbędzie się w auli gimnazjum męskiego przy ul. **Dąbrowskiego 2.**

# Kurs przygotowawczy na rok wstępny studiów uniwersyteckich

W trosce o dobro i kształcenie mas młodzieży robotniczo - chłopskiej Rząd Jedności Narodowej chcąc umożliwić osiągnięcia osobistego wykształcenia tym wszystkim, którzy na skutek polityki sanacyjnej i działań wojennych nie mieli możności uczenia się, organizuje Kursy Przygotowawcze na Rok Wstępny Studiów Uniwersyteckich.

Staraniem demokratycznych organizacyj młodzieżowych zostaje w dniu 25 stycznia 1947 roku otwarty w Gliwicach przy ul. Rybnickiej 27, po raz trzeci Kurs Przygotowawczy na Rok Wstępny Studiów Uniwersyteckich, na który będą przyjmowani kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

1. Ukończonych 19 i ½ lat życia,
2. Ukończonych 7 klas szkoły powszechnej.

Podania wraz z życiorysem, metryką urodzenia i świadectwem szkolnym należy składać w sekretariacie Kursu do dnia 25 stycznia 1947 r.

Żądane jest przedłożenie opinii Rady Zakładowej Związku Samopomocy Chłopskiej lub organizacyj młodzieżowych.

Kierownictwo Kursu zapewni kandydatom bezpłatne utrzymanie i bursy na miejscu.

### KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Pomocy Społecznej w Katowicach „Akcja Pomocy Zimowej" podaje do wiadomości wszystkim przedsiębiorstwom opłacającym składki na „Pomoc Zimową", iż Ministerstwo Skarbu — uwzględniając znaczenie społeczne świadczeń, ponoszonych na rzecz Pomocy Zimowej — zarządzeniem z 11 12 1946 r. poleciło zaliczać do kosztów uzyskania przychodów podlegających potrąceniu na podstawie art. 10 dekretu z dnia 18 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dr. U. R. P. Nr. 2 poz. 14) należycie udokumentowane świadczenia pieniężne i rzeczowe poniesione w latach 1946 i 1947 na ten cel przez podatników prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Przedsiębiorstwa wymienione są uprawnione w myśl tego orzeczenia do potrącenia od dochodu ofiar na Pomoc Zimowa 1946 i 1947 r.

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.**

Dziś w środę, dnia 15 stycznia br. daje Teatr Śląski komedię J. Blizińskiego „**ROZBITKI**" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego. Ceny popularne 50 proc. zniżki.

**NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.** Dziś o godz. 20-tej komedia Wł. Perzyńskiego „**SZCZĘŚCIE FRANIA**" w reżyserii E. Żyteckiego.

**NA DUŻEJ SCENIE** Państwowego Teatru Śląskiego odbywają się końcowe próby dekoracyjne i świetlne znakomitej sztuki Jerzego Szaniawskiego p. t. „**DWA TEATRY**". Pragnąc zaprezentować śląskiej publiczności ten bezsprzecznie najwybitniejszy po wojnie polski utwór dramatyczny, kierownictwo teatru poczyniło starania, by wystawienie tej sztuki było prawdziwym zdarzeniem naszego miasta.

W tym celu dyrekcja teatru pozyskała reżysera **Edmunda Wiercińskiego**, który po swej inscenizacji „Elektry" w Łodzi podjął się opracowania scenicznego „Dwóch Teatrów" w Katowicach. Dekoracje zaprojektował **Andrzej Pronaszko.** Muzyka **Witolda Krzemieńskiego.**

W przedstawieniu wezmą udział w starannie dobrej obsadzie ról następujący aktorzy: dyrektor **Dąbrowski Bronisław, Bielecki Marian, Bielecki Jerzy, Castori Ludwika, Górecka Antonina, Gielniewski Mieczysław, Hierowski Roman, Jabłonowska Janina, Jasiecki Mieczysław, Kondrat Tadeusz, Kościałkowska Maria, Kucka Danuta, Łomnicki Tadeusz, Śmiałowski Igat, Wichniarz Kazimierz.**

Premiera wyznaczona została na dzień 23 stycznia. Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli literatury, prasy i teatru z Krakowa i Łodzi Na premierze obecny będzie autor.

# RADIO

**OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA**

**na środę, dnia 15 stycznia 1947 r.**

6,00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze" 6,05 Dziennik poranny 6,20 Gimnastyka 6,30 Muzyka. 7,40 Koncert orkiestry poznańskiej. 8,30 – 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych 12,35 Koncert. 13,00 „5 minut poezji" 13,05 Koncert 14,00 Przedwyborcza audycja słowno - muzyczna Stronnictwa Demokratycznego p.t. „Kandydaci do Sejmu mają głos. 14,50 Wywiad przedwyborczy z ob Stachoniem. 15,00 Audycja dla dzieci starszych. 15,10 Skrzynka ogólna 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Muzyka węgierska. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Muzyka. 16,55 Wędrówka z mikrofonem. 17.00 Audycja literacka 17,10 „Melodie operetkowe". 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych" 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Transmisja z Poznania. 18,00 Kwartet smyczkowy a-dur. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Wywiad przedwyborczy z ob. Wanatem 19,30 Audycja chopinowska. 19,57 Sygnał czasu z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,25 Audycja słowno - muzyczna 21,00 „Nowe książki". 21,15 „U naszych przyjaciół". 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wielka kariera małego człowieka

# Jak pan Mikołajczyk został »koniem trojańskim« w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 5-ej

Nie wątpimy że znany był p. Mikołajczykowi wywiad, jakiego 23. 7. 1944, 4 dni przed powstaniem, udzielił marsz. Rokossowski dziennikarzom alianckim.

„Wzięcie Warszawy nie może nastąpić w wyniku frontalnego szturmu, a jedynie w wyniku operacji okrążających”.

Nie wątpimy, że znane są p. Mikołajczykowi raporty sztabu AK z 31. lipca o trzech nowych dywizjach pancernych gen. Modela, przerzuconych na Pragę dla odparcia ataku Armii Czerwonej i przemówienia do kraju jego kolegi, wicepremiera Kwapińskiego, który 8. 8. 1944 powiedział dosłownie:

„Wiemy, że wokół Warszawy Niemcy zgrupowali tak olbrzymie siły, że wojska sowieckie nie mogą wziąć stolicy w natarciu czołowym...”

Nie, wątpimy wreszcie, że p. Mikołajczyk czytywał prasę anglo-saską i że znane mu są opinie następujące:

„Jest rzeczą pewną, że lokalny opór może tylko wówczas być skuteczny, tylko wówczas można uniknąć daremnej ofiary bohaterskich ludzi, jeśli akcja ich jest częścią ogólnego planu kampanii, na podstawie której operują armie rosyjskie...”

(The Times 11. 8. 44.)

„...Niestety ani rząd rosyjski ani rząd brytyjski nie został poinformowany o decyzji powstania.”

(The Times 15. 8. 44)

„...Szaleństwem było wyznaczenie chwili powstania bez porozumienia się z najwyższymi dowództwami alianckimi”.

(Daily Herald 17. 8. 44)

Sam p. Mikołajczyk 2. 9. 44 powiedział w przemówieniu radiowym dla Warszawy:

„... Przyjmuję pełną odpowiedzialność za decyzję waszych przywódców politycznych i dowódców wojskowych...”

To zobowiązuje go i oskarża.

Początkowe rachuby inicjatorów powstania postanowiono wykorzystać inaczej. Rozpoczęła się wściekła nagonka na Związek Radziecki. Armię Czerwoną oskarżono ni mniej ni więcej tylko o rozmyślne niewspomaganie powstania.

News Chronicle z 1. 10. 44 stwierdza:

„Walczący w Warszawie Polacy uczynili fałszywe i krzywdzące oświadczenie, że Armia Czerwona rozmyślnie opóźniła atak na miasto, a radiostacja warszawska bardziej zawzięcie występuje przeciw Rosjanom niż przeciw swym prawdziwym wrogom...”

## Koń trojański

Premier Churchill po upadku powstania wznowił nacisk na Mikołajczyka w kierunku wprowadzenia go do PKWN. Churchillowi przyświecała idea „trojańskiego konia”. Gdy pod naciskiem premiera brytyjskiego Mikołajczyk pojechał w październiku do Moskwy, postawił szereg warunków nie do przyjęcia. Wszyscy wraz z Churchillem nalegali, by Mikołajczyk z miejsca z Moskwy udał się do Lublina. Ale p. Mikołajczyk oświadczył, że musi „pokonsultować się” swoich ministrów w Londynie, że wobec tego wyjeżdża, ale za 48 godzin wraca. P. Mikołajczyk wyjechał i tyle go widzieli

Ale premierem tymczasem być przestał. Londyńscy koledzy uznali, że „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść” i wylali pana premiera z premierostwa. Churchill jednak nie miał zamiaru zrezygnować z „trojańskiego konia”. P. Mikołajczyk, pozbawiony posady, stał się wreszcie zupełnie uległy. Zrozumiał widocznie, że Churchill lepiej mu życzył „Trojański koń” przemówił mu do wyobraźni. P. Mikołajczyk zrozumiał, że Churchill ma rację, że aby umożliwić „Londynowi” powtórne dojście do władzy, trzeba, by ktoś z „Londynu” pomógł rozsadzić demokrację od wewnątrz, że trzeba dać wsparcie wszystkim niezadowolonym w kraju, że nielegalne podziemie nie wystarcza; potrzebna jest legalna nadbudówka. Dużo rzeczy p. Mikołajczyk zrozumiał. Tylko interesów Polski nie.

## Jak pan Mikołajczyk wywalczył Ziemie Odzyskane dla Polski?

Zanotujemy pierwszy krok pana prezesa na polskiej ziemi. W skład delegacji polskiej w Poczdamie wchodził m. in. p. Mikołajczyk. Ciężka była walka w Poczdamie. Delegacja polska z pomocą Związku Radzieckiego odpierała zarzuty Anglosasów, wykazywała, że Ziemie Zachodnie Polsce się należą, że potrafimy je zagospodarować, że cały naród jest w tej sprawie jednomyślny. Delegacja polska zwyciężyła. Zwolennicy p. Mikołajczyka powiedzieli, że to zasługa „ich” wicepremiera, jego pozycji u Anglosasów. „Gazeta Ludowa” potem przez cały rok jechała na tym koniu.

W Polsce nikt nie przeczył — aż zbyt lojalnie. Prawdę o Poczdamie powiedział kto inny. Amerykański publicysta i przyjaciel Roosevelta, Irving Brant, jeden z nielicznych wtajemniczonych w tajniki konferencji poczdamskiej, wydał kilka miesięcy temu książkę „New life in Poland” („Nowe życie w Polsce”). Pisze tam dosłownie:

„Gdy Mikołajczyk był jeszcze w Londynie, przed wstąpieniem do Rządu Jedności Narodowej, występował on energicznie przeciwko wszystkim propozycjom rozciągnięcia granicy polskiej na zachód nad Odrę. Na konferencji poczdamskiej mówił on delegacji amerykańskiej, że nie jest zwolennikiem aneksji Ziem Zachodnich. Z tego właśnie względu Mikołajczyk stał się ogromnie popularny wśród Amerykanów”.

To jest jasne i wyraźne. Popularność u reakcji amerykańskiej, dług wdzięczności u Churchilla. Rozumiemy — długi trzeba płacić. Ale chyba nie jedną trzecią Polski?

Na szczęście, na konferencji pokojowej z Niemcami p. Mikołajczyka już z pewnością nie będzie. Swoje długi wdzięczności trzeba bowiem płacić z własnej kieszeni.

# Cement polski zdobywa nowe rynku zbytu

Produkcja cementu w Polsce przy obecnym zapotrzebowaniu krajowym pozwala na jego eksport do szeregu krajów, przysparzając nam dewiz lub też niezbędnych surowców.

Jak podaje Zjednoczenie Fabryk Cementu w miesiącu grudniu ub. r. wyeksportowano następujące ilości cementu:

Dnia 1. 12. 46 r. odpłynął na Maltę statek „Lewant” z ładunkiem 1.000 ton cementu.

Dnia 4. 12. 46 r. statki „Fenia” i „Vika” odpłynęły do Szwecji z ładunkiem 2.016,5 ton cementu.

W tym samym dniu odpłynął statek „Milan Stefanic”, zabierając 8.500 ton cementu dla Wenezueli.

Dnia 5 grudnia 1946 r. na statku „Fyris”, odpłynął transport 535 ton cementu dla Szwecji.

Dnia 12 grudnia 1946 r. na statku „Żeleźniak” — 2.050 ton cementu do ZSRR. Ten sam statek zabrał w dniu 31 grudnia ub. r. 1900 ton cementu.

Dnia 24 grudnia 1946 r. odpłynął statek „Ricardo Randall” z ładunkiem 8600 ton cementu dla Venezueli. Do tego samego kraju odpłynął w dniu 31 grudnia ub. r. statek „Dea”, zabierając 3.400 ton cementu.

W dniu 10 stycznia b. r. rozpoczęto w Gdyni załadunek 9.000 ton polskiego cementu na amerykański statek „Patrick b. Whalen”.

Jest to największy z dotychczasowych załadunków cementu. Transport ten przeznaczony jest dla Brazylii.

# Szczegóły pożaru zabytkowego gmachu w Pelplinie

Jak wiadomo w Pelplinie padło pastwą pożaru seminarium duchowne, budowa którego sięga XVI wieku. Pożar zniszczył doszczętnie dwupiętrowy gmach seminarium, przerzucając się do sąsiedniego gmachu gimnazjum i obejmując pierwsze piętro. Płonące krokwie, wiązanie dachu i zbiorniki wody runęły całym ciężarem na strop znajdującej się na parterze sali gotyckiej, powodując poważne zagrożenie sklepieniom. **Zabytkowa wieża i sygnaturka, znajdująca się w kompleksie budynków uległy całkowitemu zniszczeniu, katedra zaś, która chórem stykała się bezpośrednio z palącymi się budynkami, ocalała.** Spłonęło ponad 2.000 tomów, w czym sporo starodruków i rękopisów. **Słynne księgi Gutenberga ocalały.** W dniu 10 bm. udała się na miejsce pożaru ekipa ekspertów dla ostatecznej oceny poniesionych strat i zbadania możliwości uratowania fragmentów częściowo tylko ogarniętych ogniem.

## „Polska” ilustrowane wydawnictwo turystyczne

Staraniem Ministerstwa Komunikacji i B. P. „Orbis” ukazało się ilustrowane wydawnictwo propagandowo — turystyczne „Polska”. Trafny, i inteligentny w układzie fotomontaż zdjęć obrazuje przejrzyście dziesięć wieków kultury polskiej, powrót Polski nad morze, Warszawę wczoraj i dziś oraz pozwala się zorientować w pięknie naszych miejscowości wypoczynkowych oraz uzdrowisk. Teksty wydawnictwa pisane są w języku polskim, angielskim, rosyjskim i francuskim. Efektowną okładkę, przedstawiającą symbolicznie zniszczoną Warszawę, projektował **prof. Gronowski.**



Wyd. Komitet Woj. PPR, Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. tel. 361—06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336—80, — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 596-33, — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R — 20185